P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. WTOREK, 22 CZERWCA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | №169

Chautemps tworzy rząd we Francji

Przywódca radykałów będzie kontynuował program społeczny i finansowy premiera Bluma

Socjaliści dziś zadecydują czy wezmą udział w nowym gabinecie

Paryż, 21 czerwca.

(Pat) — Prezydent republiki powierzył Chautemps misję tworzenia gabinetu

CHAUTEMPS MISJĘ PRZYJĄŁ.

Paryż, 21 czerwca.

(Pat) — Deputowany premier Chautemps przystąpił natychmiast po powierzeniu mu misji tworzenia nowego rządu do rozmów z przewódcami stronnictw, wchodzących w skład dotychczasowej większości.

W kołach politycznych sytuacja obecna oceniana jest w sposób następujący: W izbie nie ma obecnie żadnej innej trwałej większości poza większością „Frontu Ludowego", która zasadniczo istnieje nadal.

Senat obalił wczoraj raczej nie tyle Bluma, ile ministra finansów Auriola. To też Auriol wrócić do kierownictwa polityką finansową już nie może. Blum natomiast mógłby powrócić nie tylko jako minister stanu, ale nawet jako szef gabinetu w razie niepowodzenia misji Chautempsa. W każdym razie każdy rząd, który zostanie utworzony, będzie uzależniony od partii socjalistyeznej, a tym samym od Bluma, nawet gdyby Blum i socjaliści nie weszli do gabinetu.

Decyzja partii socjalistycznej odbycia zebrania rady naczelnej stronnictwa w dniu jutrzejszym przeszkodziła w wykonaniu projektu Chautemps ustalenia listy swych współpracowników jeszcze dziś wieczorem. Mimo to, Chautemps od samego rana dążyć będzie do

ZAPEWNIENIA SOBIE WSPÓŁUDZIAŁU SOCJALISTÓW.

Liczy on na to, że pomoc ta znajdzie swój wyraz w skutecznej współpracy socjalistów w łonie gabinetu, do czego przychylają się Leon Blum i Paul Faure.

Jeżeli Chautemps uzyska, jak ma nadzieję, współpracę ministrów socjalistycznych, to niewątpliwie zwróci się najpierw do Bluma, lecz sądzą tu naogół, że Blum odmówi, chcąc objąć kierownictwo grupy socjalistycznej w Izbie. Na stanowisko ministra finansów powołany zostanie zapewne wypróbowany znawca spraw finansowych w rodzaju George Bonnet, obecnego ambasadora w Waszyngtonie, którego misja czasowa w Ameryce właśnie gaśnie. Delbos pozostanie na Quai d'Orsay, a Daladier jako minister obrony narodowej. Sprawy wewnętrzne powierzone będą w dalszym ciągu Dormoy. W ten sposób

GABINET, KTÓRY BĘDZIE GOTÓW POD KONIEC DNIA JUTRZEJSZEGO, BĘDZIE, JAK SIĘ ZDAJE, W POWAŻNYM STOPNIU IDENTYCZNY Z GABINETEM POPRZEDNIM.

Zarząd generalnej konfederacji pracy ma odbyć posiedzenie dziś, ale prawdopodobnie żadnej decyzji nie poweźmie tym bardziej, że sekretarz generalny konfederacji pracy p. Jouhaux przybywa z Genewy dopiero dziś w nocy. Tak samo dziś w nocy oczekiwany jest powrót z pogranicza francusko-szwajcarskiego sekretarza generalnego partii komunistycznej p. Thoreza, który bawił w Annemasse, jako delegat Trzeciej Międzynarodówki do rokowań z Drugą Międzynarodówką w sprawie wspólnej akcji na rzecz Hiszpanii.

Paryż, 21 czerwca.

(PAT) Chautemps, opuszczając gabinet na Quai d'Orsay o godz. 18.15 oświadczył dziennikarzom:

„Kontynuowałem po południu swe narady w duchu jak najbardziej przyjaznym i pełnym zaufania. Widziałem się z Albertem Sarraut, Paul-Boncour, Campinchi, Delbos, Lafaye, Renaitour, Gitton, Duclos, Vallieres, Vincent Auriol i Israel. Obecnie śpieszę złożyć sprawozdanie z rozmów mym przyjaciołom w Izbie Deputowanych i senacie. Następnie udam się do prezydenta republiki, aby przedstawić mu przebieg rokowań.

Paryż, 21 czerwca.

(PAT) Chautemps opuścił Pałac Elizejski o godz. 19.30. Rozmowa u prezydenta republiki trwała około 45 minut.

Po powrocie na Quai d'Orsay Chautemps oświadczył, iż przyjmie dziś jeszcze 2 czy 3 przyjaciół, po czym uda się we wtorek na spoczynek. Dalszy ciąg narad rozpocznie się we wtorek od godziny 9.30. Chautemps spodziewa się wrócić do Pałacu Elizejskiego przed południem.

Oświadczenie Chautemps

o celach i zadaniach tworzonego przezeń rządu

Paryż, 21 czerwca.

(PAT) Nad wieczorem zebrała się w Izbie Deputowanych grupa radykalno-społeczna wraz z członkami prezydium komitetu wykonawczego partii i kilku senatorami, celem wysłuchania expose Chautemps i Daladier, który przewodniczył zebraniu powitał Chautemps zapewniając go o oddaniu wszystkich kolegów.

Zabierając głos, Chautemps przedstawił na wstępie obecną sytuację i oświadczył, iż **będzie się starał utworzyć rząd ożywiony tym samym uczuciem i tym samym programem, co rząd poprzedni.**

Chautemps przeprosił zebranych, iż nie może udzielić bliższych wyjaśnień, gdyż na razie są to rozmowy wstępne. W każdym bądź razie, jeśli chodzi o kwestje finansowe, to już dziś wydaje mu się możliwy zwrot ku rozwiązaniom, kierującym się raczej liberalizmem niż przymusem, z uwzględnieniem oczywiście woli Izby, położenia kresu knowaniom tych, którzy podejmują ofenzywę przeciwko walucie i oszczędnościom. Chautemps zamierza kontynuować między obu izbami w ramach konstytucyjnych dzieło pojednania, wzywając do współpracy w tym wszystkich swych kolegów przy zachowaniu wierności formule żądanej przez wyborców. Uważa on, że wszystkie korzyści, osiągnięte od roku przez masy ludowe, powinny być utrzymane i że atmosfera „pauzy" powinna być również przedłużona. Rząd, który Chautemps pragnie utworzyć w granicach większości „Frontu Ludowego" będzie więc rządem uspokojenia, ładu, pracy i dyscypliny. Mowę swą, przyjętą oklaskami zebranych zakończył Chautemps ponownym apelem do partii radykalno-społecznej, która zawsze objawiała zaufanie do niego i na którą — jak mu wiadomo — może liczyć.

Zebranie odroczono do jutra w celu wysłuchania sprawozdania z dalszych narad Chautemps.

„FRONT LUDOWY" ZOSTANIE UTRZYMANY

Czy komuniści wejdą do rządu?—Protest przeciwko senatowi.—W całym kraju panuje spokój

Paryż, 21 czerwca

(Pat) Gabinet w dniu dzisiejszym nie zostanie utworzony, ponieważ najważniejsza decyzja t. zn. decyzja socjalistów nie będzie mogła zapaść w dniu dzisiejszym. Socjaliści — jak wiadomo — weszli do poprzedniego rządu na podstawie uchwały kongresu partyjnego z maja r. ub., który upoważnił deputowanych socjalistycznych do wzięcia udziału w rządzie, pozostającym pod kierownictwem nie socjalisty, a więc udział w takim rządzie — jednomyślnym zdaniem grupy socjalistycznej — wymaga nowego wyraźnego zezwolenia kongresu, a przynajmniej rady naczelnej stronnictwa, która została zwołana na wtorek, na godz. 10 rano w gmachu dziennika „Petit Journal".

Główną cechą obecnej sytuacji, dosyć niespodziewaną nawet dla kół politycznych, jest najzupełniejszy spokój, panujący dotychczas w całym kraju, a szczególnie w Paryżu, gdzie po południu wybuchł zapowiadany strajk robotników przemysłu budowianego.

Pewien niepokój w kołach politycznych budzi tylko zwołane przez skrajnie lewicową federację socjalistyczną departamentu Sekwany wielkie zgromadzenie ludowe w Luna Parku, mające zamanifestować

PROTEST PRZECIW SENATOWI

z powodu obalenia gabinetu Frontu Ludowego. Mimo to na terenie Paryża nie zaznaczyło się nigdzie większe podniecenie.

W kołach politycznych przypisują zasługę tego w znacznej mierze Blumowi, który składając władzę, zwrócił się z apelem do całego kraju o zachowanie największego spokoju i o umożliwienie przyszłemu rządowi objęcia władzy w spokoju i w ramach ustalonych form legalnych. Równolegle z apelem premiera Bruma dzienniki w swoich wystąpieniach przeciwko senatowi starają sie wyraźnie zachować powściągliwość i

NIE PODNIECAĆ NASTROJÓW.

Rząd premiera Bluma po głosowaniu senatu zdecydował wyraźnie odrzucić wszelkie tendencje, które starały się go popchnąć w kierunku przekształcenia konfliktu między rządem a senatem w konflikt konstytucyjny i do przełamania oporu senatu w oparciu o ruch masowy Do tej decyzji rządu, kierującej cały konflikt na normalne tory parlamentarnych przesileń, przyczynili się w głównej mierze ministrowie radykalni, którzy w czasie nocnego posiedzenia rady ministrów przeciwstawili się kategorycznie pierwotnym projektom, ażeby rząd po głosowaniu w senacie i po uchwaleniu dymisji udał się do izby i wygłosił tam deklarację. Ministrowie radykalni oświadczyli kategorycznie, że nie mogą się na to zgodzić i nie chcą wywoływać w izbie manifestacyj wrogich senatowi z powodu jego stanowiska, za które w znacznej mierze odpowiedzialna jest poważna grupa senatorów radykalnych. Premier Blum przychylił się do poglądu radykałów, wysuwając jako naczelne hasło chwili utrzymanie

JAKNAJWIĘKSZEJ SPOISTOŚCI W ŁONIE „FRONTU LUDOWEGO"

Podobne stanowisko, niespodziewanie umiarkowane, zajmują również komuniści, którzy w ogłoszonym przez siebie komunikacie wyrazili gotowość wejścia do rządu, bądź udzielenia poparcia każdemu nowemu rządowi, wyłonionemu przez „Front Ludowy".

Wśród socjalistów ścierają się ze sobą narazie dwie tendencje, jedna reprezentowana przez skrajne lewe skrzydło stronnictwa, wypowiada się za ewentualnym wejściem do rządu „frontu ludowego" pod przewodnictwem premiera Chautemps, pod warunkiem jednak,

ABY KOMUNIŚCI RÓWNIEŻ WZIELI UDZIAŁ W TYM RZĄDZIE.

Zwolennikom tego poglądu chodzi głównie o to, aby komuniści, pozostający poza rządem i dzięki temu, mając możność krytykowania rządu bez ponoszenia odpowiedzialności za ciężkie zadania jakie na rząd spadną, nie wypierali coraz bardziej wpływów socjalistycznych w masach.

Berlin o dymisji rządu Bluma

Dezorientacja w kołach politycznych. — Ocena taktyki b. premiera

Berlin, 21 czerwca.

(PAT) Wiadomość o upadku gabinetu Bluma doszła do waidomości publicznej niemieckiej dopiero w późnych godzinach popołudniowych wobec poniedziałku, w którym poranne dzienniki w Berlinie nie wychodzą. Wywołała ona w politycznych kołach tutejszych widoczną dezorientację. Uderzającym jest zupełny prawie brak akcentów szczerego triumfu, którego można było oczekiwać po upadku przedstawiciela wrogiego kierunku polityczno - społecznego. Chociaż mówią tu o „nieudanej próbie Bluma“, tutejsze czynniki polityczne nie zdają się spodziewać bardziej realnych korzyści od jego następcy. Przyczyny samego upadku dopatrują się nietylko w klęsce parlamentarnej, ile

W DOBRZE PRZEMYŚLANYCH MOTYWACH TAKTYCZNYCH.

Blumowi chodziło najwyraźniej o uniknięcie potknięcia się w konflikcie wewnętrznym „Frontu ludowego“. Z drugiej strony zaoszczędzić on chciał najwidoczniej społeczeństwu francuskiemu widowiska scysyj między dwiema izbami. Nie brak tu głosów przewidujących możliwość

JESZCZE BARDZIEJ LEWICOWEGO RZĄDU W PARYŻU.

w którego skład weszłoby szereg przedstawicieli nie tylko najradykalniejszych związków zawodowych, lecz i komunistów.

Rzym, 21 czerwca.

(PAT). Upadek rządu Bluma wywołał we Włoszech bardzo duże zainteresowanie. Koła urzędowe powstrzymują się od wszelkich komentarzy zaznaczając, że kryzys gabinetowy w Paryżu jest wewnętrzną sprawą francuską. — Dzienniki ograniczają się dotychczas do szczegółowego informowania o przebiegu kryzysu, unikając naogół wypowiadania sądów o dotychczasowych rządach Bluma.

Po zajęciu Bilbao przez powstańców

Wojskn baskijskie tworzą nową linię obronną

Walencja, 21 czerwca.

(Pat) Po posiedzeniu rady ministrów rząd ogłosił odezwę do narodu hiszpańskiego w celu poinformowania go o wydarzeniach w Bilbao. Bilbao — głosi odezwa — zostało ewakuowane, lecz Euzkadi nie jest pokonane. Lud, który musi walczyć do ostatniego tchu, którego armia umie, ratując swój cały materjał wojenny ochronić bagnetami ewekuację całej ludności cywilnej cofa się w zupełnym porządku do przedmieść Bilbao, aby odbudować linie dla dalszej walki nowym bohaterstwem — taki lud nie maże być pokonany i nigdy nie będzie pokonany.

Rzym, 21 czerwca.

(Pat) Agencja Stefani donosi z Bilbao: Wzgórza, położone na zachód od miasta, a także m. Portugalete, zostały zajęte przez powstańców bez większego oporu. Wśród ludności rozdzielono żywność oraz zreperowano wodociągi, uszkodzone podczas działań wojennych.

Na rzece Nervion saperzy budują nowe mosty, zamiast wysadzonych w powietrze. Kabel telegraficzny Bilbao-Londyn został naprawiony. Tysiące jeńców baskijskich zwolniono. Zatrzymano w niewoli jedynie asturyjczyków.

Samolot rumuński ostrzeliwany

przez sowiecką straż graniczną

Bukareszt, 21 czerwca

(PAT). Lotnik amator Kerciu, lecąc wczoraj z miejscowości Cetatea do Czerniowiec został zaatowany przez oddziały sowieckie w pasie granicznym nad Dniestrem na przeciwko miasta sowieckiego Tyraspol. Oddziały sowieckie otworzyły do samolotu ogień karabinów ręcznych i maszynowych. Samolot znajdował się wówczas na wysokości 600 metrów. Lotnik zawrócił natychmiast i wgląb terytorium rumuńskiego, mimo iż znajdował się po stronie rumuńskiej poza pasem granicznym. W drodze powrotnej z Czerniowiec do Cetatea Alba, lotnik został ponownie zaatakowany przez oddziały sowieckie silnym ogniem karabinów ręcznych i maszynowych. — Samolot został uszkodzony. Jeden ze zbiorników benzyny został przestrzelony i jedynie dzięki temu, że drugi zbiornik miał wystarczającą ilość benzyny lotnik mógł wylądować na lotnisku w Cetatea Alba.

Natychmiast po wylądowaniu lotnik udał się do władz miejscowych celem spisania protokułu o uszkodzeniu samolotu przez straż graniczną sowiecką, mimo, iż znajdował się w dużej odległości od Dniestru po stronie rumuńskiej. Jednocześnie lotnik wystosował ostry protest do posła sowieckiego w Bukareszcie.

P. Kerciu jest dyrektorem dziennika „Ordinea“ i tygodnika „Echo de Bucarest“ sekretarzem generalnym kapituły orderu wojennej zasługi lotniczej.



Książę Windsoru w Wiedniu

Owacje na cześć pary książęcej

Wiedeń, 21 czerwca.

(PAT). Wczoraj wieczorem przybył samochodem do Wiednia ks. Windsoru z małżonką. Parze książęcej towarzyszy sekretarz osobisty b. króla, detektyw i służba. Zatrzymał sie on w hotelu „Bristol“. Liczni przechodnie powitali niezwykle owacyjnie parę książęcą. — Książę Windsoru opuścił na pare dni zamek Wasserleonburg z powodu panujących gwałtownych ulew w Karyntii. Zamierza on poczynić w Wiedniu liczne zakupy i odwiedzić swych przyjaciół. Na frontonie hotelu „Bristol“, przed którym gromadzą sie liczne tłumy publiczności, powiewa chorągiew angielska.

Komisja dewizowa

wprowadziła ułatwienia dla sfer gospodarczych

Warszawa, 21 czerwca.

Komisja dewizowa wprowadziła nowe ułatwienia dla sfer gospodarczych przy przyznawaniu dewiz i walut na pokrycie należności za towar sprowadzany z zagranicy. Dotychczas w tych wypadkach, gdy wartość importowanego towaru przekraczała cyfrę określoną w pozwoleniu przywozu, importerzy musieli zwracać się do komisji dewizowej o dodatkowe zezwolenie.

Odtąd komisja dewizowa uprawniła banki dewizowe do załatwiania we własnym zakresie tego rodzaju wniosków w tych wypadkach gdy wartość sprowadzanego towaru nie przekracza więcej niż 2 procent, a w żadnym razie więcej niż 100 zł. wartości towaru wymienionego w zezwoleniu przywozu.

Aplikant sądowy

ciężko poraniony w Warszawie

Warszawa, 21 czerwca.

W parku Paderewskiego został ciężko poraniony aplikant sądowy 25-letni Izrael Szapiro. Przewieziono go do szpitala.

Pułk. Kowalewski u p. premiera

Warszawa, 21 czerwca.

(PAT). Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął dziś szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewskiego.

Marszałkowie obu izb

jadą do Liskowa

Warszawa, 21 czerwca.

(PAT). Jutro rano pp. marszałkowie senatu i sejmu wyjeżdżają do Liskowa celem zwiedzenia wystawy pracy i kultury wsi. Jednocześnie udaje się do Liskowa grupa senatorów i posłów.

Ulgi kolejowe

dla cudzoziemców we Włoszech

Rzym, 21 czerwca.

(PAT). Ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji w sprawie ulg na kolejach włoskich. Cena biletów klimatycznych obniżona zostaje do 50 proc. Bilety te ważne będą 60 dni i wydawane do dnia 1 września. Bilety rodzinne, prócz zniżki 50 proc. będą podlegały również i innych zniżkom. Cudzoziemcy przebywający we Włoszech będą mieli prawo korzystania z wyżej wymienionych zniżek.

Wysoki Komisarz Palestyny

udaje się do Anglii

Jerozolima, 21 czerwca.

(PAT) Wysoki komisarz Palestyny sir Artur Wauchope odleciał dziś do Egiptu, skąd następnie uda się do Anglii. Jak słychać, podróż ta pozostaje w związku z ogłoszeniem sprawozdania komisji królewskiej do spraw palestyny.

Strajk w amerykańskim przemyśle stalowym trwa

Nowy Jork, 21 czerwca.

(PAT) Usiłowania mediatorów strajku w przemyśle stalowym, jak dotychczas, nie dały wyniku. Dyrekcja niektórych stalowni w Youngstown zapowiedziała na jutro otwarcie fabryki. Przywódcy związków zwrócili się do prezydenta Roosevelta telegraficznie z apelem, by nie pozwolił na otwarcie fabryki, gdyż spowodować to może rozlew krwi.

Napad bandycki

na kopalnię złota

Singking, 21 czerwca.

(PAT) Około 80 uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe bandytów dokonało w dniu 18 b. m. napaści na kopalnię złota w pobliżu Tung-Sing-Czen w prowincji Chun - Czun. W starciu z bandytami 13 japońskich policjantów zostało zabitych. Bandyci uprowadzili 4 japończyków i 7 koreańczyków.

Zdarzenia i ludzie

Kobieta-detektyw przy pracy

Lusette dopomogła do usunięcia niebezpiecznego bandyty

Kobieta jako detektyw żyje w imaginacji nietylko autorów powieści kryminalnych ale również i w życiu. Wybitni specjaliści stwierdzają, że kobiety detektywki oddają wymiarowi sprawiedliwości niespożyte usługi. Kroniki kryminalne paryskie zapisują pod świeżą datą następujący wypadek:

Jak wiadomo na Korsyce rozwinięty jest jeszcze w wielkiej skali bandytyzm. Z bandytami wielkiego typu trudno sobie policji dać radę. To też nadaremnie policja walczyła z bandytą znanym na całej Korsyce pod nazwiskiem Bartoli.

Bartoli przebywał stale na terenach leśnych, należących do korsykańskiego bogacza, Simonetti. Bartoli był postrachem ludności, i Simonetti nie mógł nawet znaleźć drwalów leśnych, którzy chcieliby pracować na tych terenach. Wreszcie bogacz zdecydował się z własnej inicjatywy wytępić bandę Bartoliego. Wyznaczył nagrodę w wysokości 50 tys. franków dla tego, kto unieszkodliwi Bartoliego.

Na wysoką nagrodę skusił się pewien oficer policji z Toulonu. Znał on ostrożność bandytów korsykańskich i zrozumiał, że najłatwiej będzie podejść Bartoliego przy pomocy kobiety.

Ale jak to zrobić? Przypomniał sobie, iż w Paryżu w jednym z biur detektywnych pracuje piękna agentka zwana Lusette. Wywiązywała ona się zawsze doskonale z trudnych zadań, które jej powierzano. Cieszyła się popularnością wśród kolegów i uznaniem wśród publiczności. Wystarczyło dwadzieścia minut rozmowy i komisarz policji doszedł do porozumienia z agentką.

„Wyimportował“ on piękną agentkę na Korsykę, jako bogatą Amerykankę, kazał jej jeździć no wyspie we wspaniałym, pożyczonym samochodzie i równocześnie zręcznie szerzył pogłoski, że jest to jedna z najbogatszych kobiet Stanów Zjednoczonych.

Bandyta Bartoli zwrócił uwagę na tę kobietę, która zamieszkała w domu Simonettiego i myślał o tym, jakby z nią zawrzeć znajomość. Gdy pewnego dnia spotkali się przypadkowo w lesie, natychmiast zaprzyjaźnili się ze sobą i Lusette zapewniała bandytę, że zawsze największym jej życzeniem było poznać go. Pięknej agentce udało się wciągnąć niebezpiecznego bandytę w swoje sidła kobiece. Pierwsza pułapka była ustawiona. Oczywiście, Bartoli zachowywał jeszcze wszelkie środki ostrożności. Ponieważ jednak piękna bogaczka dawała mu coraz większe nadzieje, bandyta miękł coraz bardziej.

Wreszcie prawdopodobnie ze względu na miliony Amerykanki, Bartoli zaproponował Simonettiemu układ pokojowy: oświadczył mu, że jest gotów opuścić jego tereny leśne. Simonetti zażądał jednak, że Bartoli musi się z nim spotkać celem rozmówienia się osobiście.

W rozmowie tej miała brać także udział bogata „Amerykanka“. Po drodze Amerykance zachciało się nagle rwać kwiaty. Uzbierała wielkie bukiety polnych kwiatów i ustawiła je między siedzeniem szofera a tylną częścią wozu. W ten sposób szofer zasłonięty był przed oczami osób, znajdujących się w samochodzie.

Bartoli jednak nadal zachowywał ostrożność i nieufność. Gdy zajął miejsce w samochodzie i zobaczył, że Simonetti odstawił swój karabinek na bok i on także oparł swoją broń o drzwiczki wozu. Lusette po chwili otworzyła drzwi od zewnątrz, tak że broń wypadła z samochodu.

Gdy Bartoli nachylił się, aby podnieść strzelbę, z kwiatów padły dwa strzały, które na miejscu zabiły niebezpiecznego bandytę. Strzelającym był oficer policyjny z Toulonu, który grał rolę szofera.

Tego samego wieczoru jeszcze Simonetti wypłacił wyznaczoną nagrodę. Od tego dnia nic wiecej nie słyszano o pięknej Lusette. Możliwe jest, że pracuje ona jeszcze dla jakiegoś innego biura detektywnego, przypuszczalnie jednak zrezygnowała już z tego niebezpiecznego zawodu, zarobiwszy na Korsyce tyle pieniędzy. Kto wie — a może bandyta doprawdy jej się spodobał?

B. Huschka.

Wizyta min. Neuratha w Londynie odwołana

Anglia odrzuciła żądanie Niemiec, aby floty czterech mocarstw urządziły demonstrację morską w porcie Cartageny

Incydent z krążownikiem „Leipzig“ zaostrza się

Berlin, 21 czerwca.

(PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że ponieważ sytuacja wytworzona na skutek powtarzania się napaści na niemieckie okręty wojenne, nie pozwala na wyjazd ministra spraw zagranicznych z Berlina, zawiadomiono w dniu wczorajszym ambasadora W. Brytanii, że **PLANOWANA WIZYTA BARONA v. NEURATHA W LONDYNIE MUSIAŁA ULEC ODROCZENIU.**

Londyn, 21 czerwca.

(PAT) Nagał decyzja rzadu niemieckiego odkładająca przyjazd zaproszonego przez rząd brytyjski ministra spr. zagranicznych Rzeszy barona Neuratha, którego oczekiwano w Londynie w środę po południu i który prowadzić miał z ministrem Edenem, premierem Chamberlainem i innymi członkami rządu brytyjskiego rozmowy aż do soboty, wywołała w brytyjskich kołach rzadowych wyraźne rozczarowanie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że decyzja odłożenia przyjazdu Neuratha stoi w związku z sytuacją wytworzoną w gronie 4-ch mocarstw na skutek sprawy krążownika „Leipzig". Gdy w sobote skończyła się narada konsultacyjna ministra Edena z ambasadorami Francji, Niemiec i Włoch, oczywistym było, że nie tylko nie osiągnięto porozumienia, ale że nawet istnieją poważne rozbieżności. Sytuacja przedstawiała się wówczas w sposób następujący: Francuski punkt widzenia opiera się na tym, że wogóle nie zostało udowodnione kto torpedy wypuścił, czy była to istotnie łódź podwodna, do kogo łódź podwodna należała etc. wobec czego, przede wszystkim należy przeprowadzić dokładne badanie całej sprawy przez neutralnego obserwatora, ewentualnie przy udziale delegowanych w tym celu specjalnych obserwatorów 4-ch mocarstw. Zaprzeczenia rządu w Walencji, który oświadczył, że żadna łódź podwodna rządu hiszpańskiego nie torpedowała krążownika „Leipzig", wzmocniły teze francuską. Rząd brytyjski stał na tym stanowisku, że

WOGÓLE DO INCYDENTU NIE DOSZŁO,

albowiem torpedy krążownika nie trafiły i że żadna szkoda nie została wyrządzona, wobec czego

NIE ISTNIEJE PODSTAWA DO JAKIEJKOLWIEK WIĘKSZEJ AKCJI

i wystarczy skierować do rzadu w Walencji notę ostrzegawczą, przyjmując skargę Niemiec jako wystarczającą i uzasadnioną. Niemcy zaś wychodziły z założenia, że nawet o ile torpedy nie trafiły do krążownika „Leipzig" tym razem, to trafić go mogą lub inne okręty niemieckie za następnym razem i Niemcy przeto domagać się muszą wspólnej akcji mocarstw, którąby wywołała stosowne wrażenie w Walencji.

Niemcy proponowały przeto, aby floty czterech mocarstw, wykonujących kontrolę morską, podjęły razem

DEMONSTRACJĘ MORSKĄ W PORCIE CARTAGENY,

który jak wiadomo jest oficialną bazą morską floty wojennej rządu hiszpańskiego, by zmusić rząd hiszpański do formalnego przeproszenia. Ponieważ tak rozbieżnych punktów widzenia uzgodnić nie można było, postanowiono odnieść się do swych rządów. Naiwidoczniej rżąd niemiecki, orientując się z dotychczasowych rozmów, że dostatecznej satysfakcji w sprawie krążownika „Leipzig" nie uzyska, a nie ze względów prestiżowych nie widział możności odstąpienia od zajętego stanowiska, które zresztą poparte zostało odpowiednią akcją propagandową prasy niemieckiej, uznał, że w tym stanie rzeczy przyjazd ministra Neuratha do Londynu zbierałby się z fazą ostatecznego rozwiazania tego incydentu i w ten sposób rozmowy ministra spraw zagranicznych Rzeszy z ministrami brytyjskimi byłyby zaabsorbowane sytuacją w Hiszpanii, co znowu nie leży bynajmniej w interesie Niemiec.

Jak twierdzą w Londynie, rząd niemiecki od samego początku niezadowolony był z tego, że ze strony brytyjskiej kładziony był taki nacisk na zagadnienie hiszpańskie, jako majace głównie figurować w rozmowach barona Neuratha z ministrami brytyjskimi.

Niemcy stoją na stanowisku, że sprawa hiszpańska nie obchodzi i nie dotyczy ich do takiego stopnia, aby po dwuletniej próżni w bezpośrednich kontaktach pomiędzy Berlinem a Londynem kontakt ten nawiązany był przede wszystkim dla tego, by omawiać zagadnienie hiszpańskie.

W jaki sposób skomplikowana sytuacja ulegnie rozwiązaniu, trudno dziś przewidzieć. Ambasadorowie Francji, Niemiec i Włoch zebrali się dziś po południu w Izbie Gmin w gabinecie ministra Edena i obradowali w ciągu godziny z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych. Ale jak dotychczas narady te nie doprowadziła do żadnego pozytywnego rezutatu. Impas trwa w dalszym ciągu.

Paryż, 21 czerwca.

(PAT). Ambasada hiszpańska ogłosiła komunikat, donoszący, że w wyniku not urzędowych, ogłoszonycch przez ministerstwo obrony narodowei Hiszpanii w sprawie krążownika „Leipzig" rząd hiszpański zwrócił sie 20 b. m. do rządu angielskiego celem poinformowania go, iż gotów jest zgodzić sie na przybycie angielskiej komisji śledczej, która będzie mogła stwierdzić, iż łodzie podwodne rządu hiszpańskiego w dacie, w w której — według rządu niemieckiego — nastąpił atak na „Leipzig" znajdowały się w portach hiszpańskich.

Włochy i Niemcy łamią umowę o nieinterwencji

Oświadczenie min. Edena w Izbie Gmin

Kwestia hiszpańska—osią polityki międzynarodowej

Londyn, 21 czerwca.

(PAT) Lord Plymouth w czasie dzisiejszych obrad podkomitetu nieinterwencji oświadczył, iż rząd brytyjski jest głęboko zawiedziony wynikami osiągniętymi dotychczas i stwierdza, że dzisiejszy stan rzeczy jest całkowicie niezadawalający. Rząd brytyjski żywo zaniepokojony jest faktem, iż mimo działania zawartej umowy szeroko rozgałęziona organizacja dostarcza broni i materjału wojennego dla obu stron walczących w Hiszpanii.

Rząd liczy, iż na równi z nim i inne rządy reprezentowane w komitecie uczynią bezzwłocznie wszystko możliwe, aby poprawić obecny stan. Aby to osiągnąć, trzeba by wszystkie rządy wzmogły wysiłki na swym własnym terytorium i nie dopuściły do łamania przyjętych zobowiązań. Następnie wszystkie rządy powinny oświadczyć, iż są zdecydowane bez zastrzeżeń współpracować nad sprawą, której głównym celem jest zlokalizowanie konfliktu hiszpańskiego. Jeśli niema nadzieji, aby ta współpraca z rządem brytyjskim została osiągnięta, to należy przypuszczać i liczyć się, że może wszystkich spotkać zawód. Kończąc swe przemówienie, lord Plymouth poświęcił dłuższą chwilę omówieniu sprawy uciekinierów z Hiszpanii, uważając, iż rozwiązanie tego zagadnienia ma dużą doniosłość.

Londyn, 21 czerwca.

(PAT) W czasie dzisiejszych obrad w Izbie gmin, postawiono szereg pytań w sprawie samolotów, używanych przez powstańców na froncie baskijskim. Odpowiadając na pytania labourzystów, min. Eden stwierdził, że według jego informacyj, wojska powstańcze używały samolotów 3-ch głównych rodzajów: samolotów bombardujących, wywiadowczych i myśliwskich. Samoloty te pochodziły z fabryk niemieckich i włoskich. Odpowiadając na inne pytania, min Eden oświadczył, że stanowisko rządu brytyjsk. byłoby o wiele łatwiejsze, gdyby nie było samolotów obcego pochodzenia po obu walczących w Hiszpanii stronach.

Dziś ciągnienie I kl.

niezwłocznie kup los

u WOLANOWA

PIOTRKOWSKA 11 i 72

Przed zamknięciem sesji parlamentarnej

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie senatu

Warszawa, 21 czerwca.

Dziś odbyło się krótkie posiedzenie senatu, na którym uchwalono nowelę do ustawy o szkołach akademickich oraz ustawę o Polskiej Akademii Literatury. Pierwsza ustawa została przyjęta przez senat w brzemieniu sejmowym z drobnymi formalnymi poprawkami. Natomiast do ustawy o Polskiej Akademii Literatury senat wprowadził poważne merytoryczne poprawki, z których najważniejszą jest rozszerzenie ilości akademików z 15-tu do 21.

Wobec takiego stanu rzeczy sejm będzie musiał jeszcze na najbliższym posiedzeniu, **które zbiera sie we środę, rozpatrzyć te dwie ustawy i ostatecznie je uchwalić.**

Dzisiejsze posiedzenie senatu było ostatnim w obecnej sesji nadzwyczajnej, której zamknięcia spodziewać się należy w drugiej połowie bieżącego tygodnia.

Dymisja przewodniczącego drugiej międzynarodówki,

który jest przeciwnikiem rokowań z komunistami

Genewa 21 czerwca

(PAT) Przewodniczący drugiej międzynarodówki de Broucquere, przebywający w Genewie z racji międzynarodowej konferencji pracy, zgłosił dymisję ze swego stanowiska. Dymisja ta pozostaje bez wątpienia w związku z konferencją, jaka się ma odbyć dziś wieczorem w Annemasse między przedstawicielami drugiej i trzeciej międzynarodówki. Konferencja ta miała się zebrać początkowo w Genewie, ale z powodu trudności, stawianych przez władze szwajcarskie, odbędzie się na terytorjum francuskim. Mają w niej uczestniczyć de Broucquere oraz sekretarz generalny drugiej międzynarodówki Adler ze strony socjalistów oraz z ramienia trzeciej międzynarodówki przedstawiciel komunistów francuskich Thorez. Przedstawiciel komunistów niemieckich, przedstawiciel komunistów włoskich i prawdopodobnie Dymitrow. W związku z dymisją de Broucquere'a, rozmowy dzisiejsze będą miały oczywiście charakter informacyjny.

Aresztowanie kolejarzy w Sowietach

Oskarżono ich o akcję sabotażową

Moskwa, 21 czerwca.

(Pat) — „Gudok" w korespondencji z Ordzonikidze stwierdza, że na kolei im. Ordonikidze większość pracowników z naczelnikami stacji i wydziałów politycznych na czele, to wrogowie ludu, szkodnicy, sabotażyści, dywersanci, prawicowcy i dezorganizatorzy.

Dziennik pisze, że nowy odcinek kolei im. Ordzonikidze zaśmiecony jest trockistowsko-bucharinowskimi agentami i antysowieckimi elementami. Naczelnicy wydziałów politycznych nie tylko nie tępią tych elementów, lecz występują w ich obronie.

Na kolei tej przeprowadzono masowe aresztowania wśród kolejarzy, nie wyłączając naczelników stacyi.

Przemówienie płk. Koca

o sprawach młodzieży

Warszawa, 21 czerwca.

W kołach politycznych spodziewają się, że po jutrzejszym przemówieniu szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca na temat sprawy młodzieży, które to przemówienie zapowiedziane jest na godz. 5.45 — zabierze głos przed mikrofonem jeden z przedstawicieli młodego pokolenia, którego płk. Koc mianuje swym zastępcą w tym dziale pracy OZN i wygłosi deklarację ideowo-programową młodego pokolenia.

Skarga prezydenta Starzyńskiego

przeciwko Wł. Studnickiemu

Warszawa, 21 czerwca.

Sensacyjna sprawa karna, która wynikła na tle ostatniej broszury publicysty Studnickiego przeciwko prezydentowi miasta Warszawy Stefanowi Starzyńskiemu — znajdzie się na wokandzie wydziału karnego stołecznego sądu okręgowego w sierpniu r. b. Z ramienia zarządu miejskiego popierać będzie oskarżenie adw. Skoczyński.

Francuskie koncepcje wojskowe

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Paryż, w czerwcu.

Z samej koncepcji równowagi sił w t. zw. koncernie europejskim wynika, że konflikty lokalne stać się mogą zwiastunami wielkich katastrof i że te ostatnie zwykle są poprzedzane jakimś starciem o znaczeniu jakgdyby drugorzędnym.

W ten sposób **walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych** stały się wstępem do wielkiego cyklu wojen, stoczonych przez Rewolucję Francuską i Napoleona z koalicją państw europejskich, mały stosunkowo **zatarg o Szlezwik i Holsztyn** miał w następstwie Sadowe i Sedan.

Tak samo wojny bałkańskie 1912 r. były wstępem do wielkich zmagań światowych w latach 1914—1918. Z natury rzeczy więc, należy się obawiać, czy **wypadki hiszpańskie** nie staną się w końcu pretekstem do rozpętania katastrofy o rozmiarach dotychczas nieznanych.

Stały się one w każdym razie już dzisiaj **pretekstem do gorączkowych zbrojeń** i namiętnych dyskusyj na temat pogotowia wojennego poszczególnych państw.

Świeżo nprz. ogłosił deputowany francuski, były minister skarbu, **Paul Reynaud**, książkę p. t. **„Le problème militaire francais“** (wydawca Flammarion), o której kilka słów powiedzieć należy. Paul Reynaud wojskowym oczywiście nie jest, zdaje się jednak być **rzecznikiem młodych oficerów sztabu generalnego.** Istnieją we Francji od dawien dawna głębokie różnice zdań pomiędzy młodą generacją oficerów a właściwą starszyzną, biurokratyczną i rutynizowaną.

Do wojny sam **marszałek Pétain** należał do zwolenników młodej szkoły i dlatego w owym czasie nie był nawet generałem mimo wyjątkowych swych kompetencyj i zdolności. Gdy przed wojną wykładowcy w szkołach oficerskich demonstrowali kulomioty, to zwykle dodawali, **że jest to ostatecznie zabawka i że w końcu o zwycięstwie zdecydują wielkie masy piechoty.** Te przewidywania, oczywiście, sie nie sprawdziły i wojna została zmechanizowana i zmotoryzowana niemniej niż przemysł. W tym zmechanizowaniu armii upatruje Paul Reynaud zasadniczo **przewagę państw bogatych nad ubogimi,** pod warunkiem atoli, by środki swoje należycie i we właściwym czasie zmobilizowały. Wskazuje on na to, że kolebką lotnictwa była Francja, jednakże w czasie wielkiej wojny niemiecka broń powietrzna była silniejsza od francuskiej. Taksamo **czołgi były wynalazkiem francuskiego generała Estienne'a,** ale tylko cudem zdołał on je narzucić biurokratycznemu dowództwu francuskiemu, obecnie zaś wyposażenie innych armij w tę broń przekracza francuskie.

Koszty, jakie pochłania uzbrojenie, są wprost fantastyczne. Państwa, posiadające kolonie, muszą, oczywiście, posiadać odpowiednią flotę wojenną do ich obrony. Otóż **jeden współczesny pancernik kosztuje około miliarda franków,** lecz drugi miliard pochłania utrzymanie tego olbrzyma w ciągu 15 mniej więcej lat jego istnienia (amunicja, silniki, żołd załogi itd.). Przeciętny koszt jednego samolotu oblicza Paul Reynaud na milion franków, przy czym po 2—3 latach staje się on przestarzały i zużyty. Olbrzymie koszty pociąga także za sobą budowa i utrzymanie czołgów. W tych warunkach jedyna możliwość wygrania wojny przez państwa mało zasobne polega na wymuszeniu szybkiej decyzji w drodze **niespodziewanego i błyskawicznego ataku,** zanim napadnięty zdąży zmobilizować swe siły, zanim Anglicy zdążą przepłynąć kanał i nadciągnąć z odsieczą.

Otóż francuska rutyna wojskowa, jeśli wierzyć p. Paul Reynaud, po dawnemu wyobraża sobie przyszła wojnę, jako **stopniową mobilizację pod odsłoną t. zw. troupes de couverture, cofających się w głąb kraju.** Natomiast p. Paul Reynaud i ewentualnie stojący za nim wojskowi utrzymują, że **chwilowa nawet przewaga wroga może się okazać fatalną,** gdyż może mu pozwolić na zniszczenie i okupację francuskich ośrodków przemysłowych, mobilizacyjnych i arsenałowych, że może wpłynąć deprymująco na żołnierzy i zdecydować o postawie chwiejnych przyjaciół i nieprzyjaciół. Czego sie bowiem chwiejni przyjaciele i wrogowie najbardziej obawiają, to **nienależenia do grupy wygrywającej,** chwila przechylającej się szali zwycięstwa decyduje przeto o postawie niektórych państw.

Paul Reynaud zaleca przeto **ujęcie inicjatywy od pierwszej chwili w swe ręce,** co byłoby możliwe tylko w tym wypadku, jeśli Francja się zdecyduje na utworzenie obok armii zwykłej z poboru także **stałej armii zawodowej,** złożonej ze 100.000 żołnierzy, gotowych do wyruszenia w każdym momencie niezależnie od mobilizacji armii normalnej. Mają to być **dywizje pancerne,** których organizację francuskie koła wojskowe proponowały już w r. 1933, a na których podobieństwo Niemcy stworzyli 3 dywizje. Gdyby dywizje takie istniały we Francji na początku 1936 r., to w Nadrenii nie byłoby dzisiaj ani jednego niemieckiego żołnierza. Kiedy rząd francuski 7 kwietnia 1936 próbował reagować czynnie, oświadczył sztab generalny, że bez powszechnej mobilizacji armia przekroczyć granicy nie może i względ ten zdecydował w pierwszej linii o bezczynności francuskiej, a w drugiej o postawie **Belgii, Italii, Małej Ententy itd.**

Edm. St.

Walka z religią w Niemczech

Aresztowania duchownych ewangelickich.—Hitlerowcy chcą włączyć Kościół ewangelicki do organizmu państwowego

Berlin, 21 czerwca.

(PAT) Jak się dowiadujemy, aresztowano ostatnio 8-miu proboszczów ewangelickich. Niektórych z pośród aresztowanych, jako chorych, umieszczono w szpitalu więziennym w Moabicie.

Berlin, 21 czerwca.

(PAT) Ostrość walki, prowadzonej przez rząd narodowo-socjalistyczny nie tylko z Kościołem katolickim, lecz również z Kościołem ewangelickim Rzeszy, charakteryzuje kazanie wygłoszone w jednym z wielkich kościołów Berlina przez znanego kaznodzieję pastora Niemoellera.

Zaznaczyć należy, iż pastor Niemoeller jest wyznawcą odłamu Kościoła protestanckiego „Bekenntnisskirche“, który od początku objęcia władzy przez narodowy socjalizm i od pierwszych prób „gleichschaltowania“ Kościoła protestanckiego w Niemczech zajął zdecydowanie opozycyjne stanowisko, grupując wokół siebie przeważającą liczbę wyznawców protestantyzmu w Niemczech. Na tym tle kazanie wczorajsze Niemoellera nabiera specjalnie doniosłego znaczenia.

Niemoeller rozpoczął od stwierdzenia, że wszelkie dążenia do odrodzenia Kościoła protestanckiego okazały się burzycielstwem i rozprężeniem. Zamiast 28 kościołów krajowych, które przedtym istniały w Niemczech, istnieje dziś podwójna a nawet potrójna liczba, gdyż szereg niezdecydowanych jednostek tworzy odrębne grupy, wyczekujące ostatecznej decyzji. Gdy przed blisko trzema laty aresztowano 500 pastorów „Bekenntnisskirche“, mieli oni nadzieję, iż ofiara ta przyczyni się do odrodzenia Kościoła. Ofiara ta była jednak daremną.

Administracja Kościoła spoczywa w ręku władz państwowych, które nie posiadają ani mandatów, ani charakteru kościelnego. Wszelkie zagadnienia finansowo-kościelne podlegają kompetencji urzędów skarbowych. Jeżeli gmina wyznaniowa nie podporządkuje się tym urzędom, uzyskają one odpowiednie pełnomocnictwa, umożliwiające odebranie gminie wyznaniowej prawa dysponowania swymi funduszami. Na tym tle sytuacja zaostrzyła się bardzo znacznie w ostatnich tygodniach, dniach, a nawet powiedzieć można godzinach. Tu Niemoeller odczytał listę proboszczów „Bekenntnisskirche“ którym bądź zakazano wygłaszania kazań, bądź też uwięziono, wydalono, lub osadzano w areszcie ochronnym. Niemoeller wskazał, iż lista ta powiększyła się w dniu wygłoszenia kazania.

Studentom w uniwersytecie zagrożono wydaleniem, jeśliby brali udział w działalności Bekenntnisskirche. Sankcje zastosowano już trzykrotnie w Berlinie i w związku z tym aresztowano radcę legacyjnego dr. Freudenberga. „Bekenntnisskirche“ nie może zgodzić się, by wykładanie teologii powierzone było wydziałom państwowym, w których na 63 profesorów protestantyzmu państwowego, kolidującego w wielu punktach z teologią ewangelicką, a zatem przeszło 70 proc. opowiada się za Deutsche Christen (organizacja protestantyzmu państwowego, kolidującego w wielu punktach z teologią ewangelicką).

Wobec tych nowych koncepcyj teologicznych pozostaje do dziś dnia w areszcie pastor dr. Janasch. Podobne dwa wypadki zaszły w Essen, gdzie zakazano ogłaszania z ambon nazwisk osób, które wystąpiły z Kościoła. Za przekroczenie tego zakazu dokonano również szeregu aresztowań wśród rad kościelnych, a lokale rad opieczętowano, paraliżując wszelką pracę. Tajna policja państwowa (Gestapo) zakazała przestrzegania osób, występujących z Kościoła o następstwach tego kroku.

Wracając do kwestii zapowiedzianych wyborów Niemoeller oświadczył w końcu: Na próbę włączenia Kościoła do organizmu politycznego odpowiedzieć można tylko słowem „nie“.

U osób posiadających wysokie ciśnienie oraz u osób o nieregularnym działaniu serca, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa stosowana regularnie powoduje wydatne, lekkie wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.

Dwa balony wylądowały w Polsce

Kapitan Burzyński na balonie L.O.P.P. lądował w Poznańskiem

Poznań, 21 czerwca.

(PAT) **Dziś po południu po godz. 17 wylądował w pobliżu majątku Ławica (powiat Międzychód) kpt. Burzyński, lecący w balonie „Lopp“. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Balon zabezpieczono na miejscu.**

Zamach bombowy w Kopenhadze

na willę ministra spraw wojskowych

Kopenhaga, 21 czerwca.

(PAT) Dziś we wczesnych godzinach rannych dokonano zamachu na willę duńskiego ministra spraw wojskowych. W ogródku, w bezpośredniej bliskości domu, wybuchła bomba o bardzo dużej sile. Wybuch wysadził szyby w całej willi oraz z kilku domach sąsiednich. Minister Alsing Anderson był w tym czasie w podróży, a żona jego i córka, śpiące w domu, nie odniosły żadnych ran.

Sprawcy zamachu nie zostali ujawnieni. Min. Anderson należy do partii socjal-demokratycznej.

Plażowe biustonosze bluzeczki
poleca
pracownia pasków
D. Szenbergowej
Przejazd 6 m. 2 :: Telefon 105-86

Echa artykułu

„Skąd ten optymizm?“

Wyjaśnienia Zarządu Miejskiego

W związku z artykułem naszym o nadmiernym optymiźmie zarządu miejskiego przy układaniu preliminarza budżetowego na rok bieżący — zarząd miejski wyjaśnia, że w grudniu 1936 roku, gdy układał preliminarz budżetowy, miał już wyniki wpływów do kasy miejskiej za okres 8 miesięcy. Wyniki te wskazywały, że dochód miasta będzie w wielu pozycjach znacznie wyższy, aniżeli preliminowano w budżecie roku ubiegłego. Z tych względów podwyższenie szeregu pozycyj w nowym budżecie zarząd miejski uważa za usprawiedliwione, gdyż wpływy w tych działach istotnie się zwiększyły.

Jako ilustrację zarząd miejski podaje, że na rok bież. w udziale w podatku dochodowym preliminowano zł. 2.800000 podczas gdy wpływ rzeczywisty w roku ubiegłym wyniósł zł. 2.996.234. W podatku lokalowym preliminowano na rok bieżący zł. 1.500.000, wpływ w roku ubiegłym wyniósł zł. 1.393.515, w podatku obrotowym preliminowano zł. 5.000.000, wpływ w roku ubiegłym wyniósł zł. 5.217.201, w podatku przemysłowym scalonym preliminowano na rok bieżący zł. 69.023, a wpływ w roku ubiegłym wyniósł zł. 66.687 i w podatku od zbytku mieszkaniowego preliminowano na rok bieżący zł. 220.000, gdy wpływ w roku ubiegłym wyniósł zł. 257.641.

Co się tyczy zwiększonych wpływów z obu rzeźni — zarząd miejski tłumaczy to w ten sposób, że w rzeźni bałuckiej wpływają obecnie do kasy miejskiej pełne dochody, wyższe, niż dawne opłaty koncesyjne, zaś z rzeźni miejskiej, po jej wykupie również wszystkie wpływy bezpośrednio kierowane będą do kasy miejskiej.

Z dziejów Łodzi

Dnia 22-go czerwca 1905 roku do Łodzi ściągnęły olbrzymie masy wojska rosyjskiego: kilka pułków piechoty i jazdy, oddziały artylerji. O tym napływie moskiewskich mas żołdackich do naszego grodu pisze w swych pamiętnikach i pismach Józef Piłsudski (tom III Pism) co następuje:

„Załogi w gubernji piotrkowskiej zdwojono — tak, że stosunek ludności, zdolnej do boju względem wojska przekształcił się z 11 na 5,5... Wojska było zamało, kiedy trzeba było strzec stójkowych, monopolów, najrozmaitszych instytucyj, patrolować nieustannie".

Nagromadzenie w takiej masie wojska, o czym pisze Wielki Marszałek, pozwoliło Moskalom zatopić w potokach krwi wielki odruch mas patrjotycznych łódzkich, które wystąpiły niezwykle solidarnie i z wielkim entuzjazmem na ulice Łodzi w dniu 23 czerwca.

KRONIKA

Czerwiec **22** Wtorek

Dziś Pauliny B. W.
Jutro Agrypiny P. M.

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	19.14
Zachód księżyca	02.23
Długość dnia	15.09
Przybyło dnia	8.09

DZIŚ CIĄGNIENIE

Pozostałe w niewielkiej ilości losy do nabycia w słynnej kolekturze

N. Jatka

PIOTRKOWSKA 22 i 66.
NOWOMIEJSKA 1.

Krótkie wiadomości

PRZYPADEK TYFUSU PLAMISTEGO znów zanotowano w Łodzi. Wydział zdrowotności zastosował natychmiast niezbędne środki, by przeciwdziałać przeniesieniu się zarazy. Poza tym zarejestrowano w ub. tygodniu: 9 przypadków duru brzusznego, 20 przypadków płonicy, cztery przypadki błonicy, 1 przypadek drętwicy karku, 55 przypadków odry, 4 przypadki róży, 2 przypadki krztuśćca, 4 przypadki gorączki połogowej, 1 przypadek paraliżu dziecięcego Heine-Medina.

***

PRZESZKOLENIE ZAWODWE dla młodocianych robotników zorganizowane zostanie w Łodzi. Na kursy powołanych będzie 1700 młodocianych robotników. Nauka na kursie będzie bezpłatna, poza tym uczniowie otrzymają wyżywienie i pomoc lekarską. Szkolenie organizuje wojewódzkie biuro Funduszu Pracy.

***

REMONT SAL SZKOLNYCH zarządził wydział oświaty i kultury w Łodzi w czasie feryj letnich. Remont rozpoczyna się w bieżącym tygodniu i obejmie wszystkie gmachy i lokale szkół powszechnych. Poza tym w czasie feryj przygotowana będzie odpowiednia ilość nowych mebli i sprzętów szkolnych.

***

WYCIECZKA DZIENNIKARZY MŁODZIEŻOWYCH w liczbie 30 osób przybyła wczoraj do Łodzi. Wycieczka obejmuje pracowników specjalnych pism i dodatków dla młodzieży. Zwiedziła ona wczoraj zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana oraz Izbę przemysłowo-handlową. Dziś wycieczka zwiedzi szereg innych zakładów przemysłowych oraz zakłady opiekuńcze.

***

PROPAGANDOWE NAPISY na kartach pocztowych wprowadziła poczta. Z okazji zbliżającego się Tygodnia morza, wypuszczono serję kart z nadrukiem „Polska musi otrzymać kolonje".

***

DZIŚ, WE WTOREK, do poboru głównego stawić się winni przed komisją poborową na powiat łódzki w Rzgowie poborowi rocznika 1916 oraz 1915 i 1914 kt. B, zamieszkali w Chojnach, o nazwiskach na litery M do Z włącznie.

Co się działo w Częstochowie

w sobotę, dnia 19. b.m., według relacyj pism warszawskich

Jak już donosiliśmy, w sobotę w Częstochowie miały miejsce zajścia antyżydowskie. Powodem stało się zabójstwo tragarza Stefana Barana przez Joska Pędraka.

„Kurjer Czerwony" podaje następujące szczegóły zbrodni:

„Według wyjaśnień aresztowanego Joska Pędraka strzelał on do Barana w obronie własnej. Przechodząc wałem Dwernickiego ujrzał on kilku ludzi, którzy szamotali się z właścicielem składu żelaza Zelwerem. Mieli to być złodzieje, których Zelwer schwytał na gorącym uczynku kradzieży. Wśród nich znajdował się tragarz Baran.

Pędrak stanął w obronie napadniętego Zelwera. Wówczas między Pędrakiem a Baranem wywiązała się bójka, w trakcie której Pędrak wyciągnął rewolwer i w obronie własnej strzelił dwukrotnie z rewolweru do Barana. — Strzały były śmiertelne".

Co zaszło dalej — podaje **„Goniec Warszawski"**

„Wiadomość o tym wypadku rozniosła się błyskawicznie po mieście i wywołała nastrój dużego naprężenia. Wielu kupców żydowskich pozamykało sklepy. Żydzi przeważnie znikali z ulic.

W ciągu dnia w kilku punktach miasta pobito Żydów.

Starosta miejscowy zwołał konferencję, na którą zaprosił prezesa miejscowego oddziału Stronnictwa Narodowego i zażądał od niego, aby wpłynął uspokajająco na członków i sympatyków stronnictwa.

Około godz. 7.30 tłum, złożony z tragarzy, dorożkarzy, szoferów oraz młodzieży wyległ na ulice Częstochowy i jął tłuc szyby i rozbijać sklepy żydowskie. Szczególnie wiele sklepów zdemolowano przy ul. Katedralnej. Podobnie, jak w czasie zajść w Brześciu, w oknach i sklepach chrześcijańskich wystawiono krzyże i święte obrazy.

Tłum wyłamywał żaluzje żydowskich sklepów i wyrzucał towar na ulice.

Na ulicach Częstochowy walały się szyby, artykuły spożywcze i perfumeryjne, sukna, aparaty fotograficzne, termosy i t. d. Zdemolowano sklepy kilku zegarmistrzów żydowskich.

Zupełnemu zniszczeniu uległa księgarnia Rolickiego, zniszczono kawiarnię żydowską w Trzeciej Alei. Zdemolowaniu uległ sklep „Foto-Medical" z aparatami fotograficznymi. Na ulicy Warszawskiej spalono skład z węglem, drzewem, oraz skład ze słomą i sianem. Na ulicy Dąbrowskiego zdemolowano gimnazjum żydowskie. W sklepie z zabawkami dziecinnymi rozlano benzynę, po czym sklep podpalono.

Wybito wszystkie szyby w dwu synagogach a do mieszkania dyrektora fabryki papieru dr. Kohna rzucono petardę. Zajścia trwały do godziny 11-ej w nocy.

Przeciwko demonstrantom wystąpiła silnie skonsygnowana policja. By opanować całkowicie sytuację wezwano również oddziały policyjne z prowincji.

Około północy z soboty na niedzielę nastąpiło w mieście uspokojenie. Straż pożarna wzywana była kilkakrotnie dla ratowania podpalonych sklepów i magazynów.

Ulice Częstochowy zasłane były szkłem i zniszczonymi towarami.

***

„W niedzielę przed południem na murach miasta ukazały się odezwy podpisane przez prezydenta Częstochowy, wzywające do spokoju. W ciągu niedzieli też władze poleciły uprzątnięcie ulic. Okna w zdemolowanych mieszkaniach żydowskich oraz sklepach pozabijano deskami.

W ciągu niedzieli na ulicach Częstochowy dochodziło jeszcze do sporadycznych zajść".

***

„Z okolicznych miasteczek w pobliżu Częstochowy dochodzą wiadomości o zajściach antysemickich. W Kłobucku i Krzepicach zdemolowano wiele sklepów żydowskich".

***

Wczoraj w godzinach rannych odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. Stefana Barana. W pogrzebie wzięła udział najbliższa rodzina zmarłego.

W związku z ostatnimi zajściami przerwał urlop wypoczynkowy starosta Rozmarynowski i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Przeciw reumatyzmowi: **PISZCZANY**

Pensjonat już od zł. 8.50 dziennie!
Inform. ustne: Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 169, tel. 128-03, pisemne: Biuro Piszczany, Cieszyn XIII/21.

Zderzenie taksówki z bryczką

między Andrzejowem a Wiśniową Górą. — Koń padł, dwie osoby lekko ranne

W Andrzejowie, koło stacji, doszło wczoraj do zderzenia taksówki z bryczką, w wyniku którego dwie osoby odniosły lżejsze obrażenia, a koń został zabity.

Do Andrzejowa jechała z Wiśniowej Góry bryczka, powożona przez 16-letniego Moszka Gutmana, znajdowało się na niej kilka osób, między innymi właściciel — Aron Szymkiewicz.

W chwili, gdy woźnica skręcił nagle, i bez znaków ostrzegawczych, i przeciął w ten sposób drogę idącej szybko z przeciwnego kierunku taksówce— **nastąpiło zderzenie.**

Oba wozy uległy poważnemu uszkodzeniu, **koń — jak wspominaliśmy — padł, a woźnica Gutman i właściciel Szymkiewicz odnieśli lżejsze obrażenia ciała.** Pozostali pasażerowie oraz szofer wyszli z wypadku bez szwanku.

Władze spisały protokuł. Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że **winę za wypadek ponoszą zarówno szofer jak i woźnica.**

Pierwszy — gdyż jechał zbyt szybko, drugi, bo nie dał znaku że skręca. (l)

Dziś i jutro

jeszcze nabyć możesz los do I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Łódź, Piotrkowska 54

Kaftal — to synonim szczęścia!!

Eksplozja w spawalni metali

Trzy osoby odniosły rany.—Wyleciało w powietrze dno żelaznej beczki

Przy ul. Kilińskiego 85, w mieszczącej się w tej posesji spawalni metali, **nastąpił wczoraj wybuch, który spowodował obrażenia trzech robotników.**

Około godziny 11-ej przed południem rozległa się w zakładach „Łódzkiej Spawalni Elektrycznością i Acetylenem, przedstawicielstwo Tow. „Piorun" — właściciel Henryk Janiec" — silna detonacja.

Równocześnie do uszu zatrwożonych mieszkańców domu doszły **wołania o pomoc i jęki.**

Okazało się, że było trzech rannych. Zaalarmowano pogotowie.

Eksplozja nastąpiła w następujących okolicznościach:

Nad spawaniem beczki żelaznej ocynkowanej pracowali 26-letni **Stanisław Lipiński,** spawacz, zamieszkały przy ul. Głębokiej 6 i jego pomocnik — 24-letni **Jan Barasiak, zamieszkały przy ul. Wodnej 34.** W beczce były pozostałości po płynie łatwo ulatniającym się i, gdy beczka została uszczelniona, pod wpływem wysokiej temperatury z zewnątrz, od nagrzewania przy wykańczaniu roboty — **nastąpił wybuch.** Wyleciało z znaczną siłą dno, uderzając w nogi i ręce przede wszystkim Lipińskiego.

Lekarz pogotowia stwierdził u Lipińskiego **powikłane złamanie nogi i rany szarpane rąk. Ponadto rany szarpane nóg odniósł Barasiak, a obecny przypadkowo w warsztacie 17-letni Stan. Malecki, doznał lżejszych urazów.**

Lipiński został skierowany do szpitala. Lekarz uznał stan tego poszkodowanego za ciężki. Dwaj pozostali po opatrzeniu na miejscu, zostali skierowani pod opiekę domowników.

Władze spisały o wypadku protokuł i wdrożyły śledztwo, celem ustalenia kto ponosi zań winę. (i)

Wyjaśnienie

Urząd Wojewódzki informuje nas, że w sprawozdaniach z poświęcenia sztandaru Legii Inwalidów w Pabianicach zaszła pomyłka, albowiem p. Wojewoda Hauke-Nowak w Pabianicach nie był obecny i zastępował go naczelnik dr. Wrona. P. Wojewoda bawił w Warszawie na zjeździe Młodej Wsi.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Charemza — Pomorska 12, W. Wagner i S-ka — Piotrkowska 67. J. Zajączkiewicz i S-ka — Plac Boernera, Z. Gorczycki — Przejazd 59, M. Epsztein — Piotrkowska 225, Z. Szymański — Przędzalniana 75.

Dr. LUDWIK ROZENBERG

ordynuje

w KRYNICY,

willa **„UŁANA"**

Zebrania włókniarzy w fabrykach

w sprawie nowych żądań. — Urlop zbiorowy robotników Scheiblera i Grohmana.—Konferencja w inspekcji pracy

Przygotowania do pertraktacyj o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym są w pełni. We wszystkich fabrykach organizowane są zebrania robotnicze, na których delegaci fabryczni referują sprawę wypowiedzenia starej umowy i przedkładają robotnikom do zaakceptowania postulaty, wysunięte przez organizacje zawodowe pod adresem przemysłu.

Równocześnie przystąpiono do opracowania projektu nowej umowy zbiorowej. Projekt ten ma być ukończony w ogólnych zarysach do piątku, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa. na nadchodzącą sobotę zwołana będzie pierwsza konferencja porozumiewawcza z przemysłem.

W organizacjach przemysłowych odbędą się posiedzenia zarządów w ciągu bieżącego tygodnia. Na posiedzeniach tych omówione będą żądania związków oraz ustalone wytyczne do konferencji z przedstawicielami robotników.

★

W zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana postanowiono udzielić w roku bieżącym zbiorowych urlopów robotnikom, by nie powodować zmniejszenia zakresu pracy. Dyrekcja zakomunikowała już, że ostatnim dniem pracy jest 26 czerwca, zaś od 28 czerwca wszyscy robotnicy rozpoczynają korzystanie z urlopów. W związku z tym w okresie od 28 czerwca do 12 lipca zakłady przemysłowe będą unieruchomione całkowicie.

Robotnicy, którzy nie nabyli jeszcze prawa do 2-tygodniowego urlopu, lecz korzystać będą z urlopu 1-tygodniowego, będą więc mieli jednotygodniową przerwę przymusową w pracy. Robotników takich jest niewielu.

***

Donosiliśmy o akcji pracowników gazowni miejskiej, którzy domagali się opracowania nowej pragmatyki służbowej, określającej warunki pracy, płacy, urlopów i t. d. Rokowania w tej sprawie, podjęte w zarządzie miejskim jeszcze nie zostały zakończone, najprawdopodobniej jednak projekt pragmatyki będzie opracowany w ciągu lata i jesienią przedłożony do uchwalenia tymczasowej radzie miejskiej.

W związku z tym, na mocy układu prowizorycznego ustalono, że pracownicy gazowni otrzymają w roku bieżącym urlopy na ogólnych zasadach, w razie zaś, gdyby pragmatyka wprowadziła zasady odmienne — otrzymają w przyszłości ekwiwalent.

***

Pracownicy obu rzeźni łódzkich, miejskiej i bałuckiej wystosowali do zarządu miejskiego pismo, domagając się umowy zbiorowej i podwyżki płac. Wczoraj odbyło się walne zebranie pracowników rzeźni ,na którym postanowiono, niezależnie od akcji na terenie zarządu miejskiego, zwrócić się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o poparcie ich postulatów. Delegacja uda się do urzędu wojewódzkiego dziś.

***

Dziś odbędzie się w inspekcji pracy ostateczna konferencja w sprawie warunków pracy personelu szpitala im. Poznańskich. Jak wiadomo, pracownicy szpitalni w ub. tygodniu prowadzili strajk głodowy i zawiesili go w sobotę do czasu konferencji w inspektoracie pracy. Dzisiejsza narada zadecyduje więc o dalszej akcji pracowników.

***

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla kelnerów zatrudnionych w cukierniach i kawiarniach, na tych samych zasadach, na jakich zawarto umowę z kelnerami w restauracjach. Konferencja rezultatu nie dała.

Wobec powyższego w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którym proklamowano strajk kelnerów w cukierniach i kawiarniach. Termin strajku wyznaczony zostanie dziś. (i)

OGRÓD kawiarni „EUROPEJSKIEJ" Piotrkowska 113
ZAPRASZA NA OBIADY I KOLACJE

Polska nie weźmie udziału

w Olimpiadzie robotniczej w Antwerpii

Warszawa, 21 czerwca.

Jak się dowiadujemy, egzekutywa zarządu głównego Związku Robotniczych Stowarzyczeń Sportowych R. P. postanowiła wycofać się z olimpjady robotniczej, która ma się odbyć w końcu b. m. w Antwerpii, ze względu na dopuszczenie do igrzysk reprezentacji Rosji sowieckiej.

Zarząd główny Zw. Robotn. Stow. Sportowych R. P. stoi na stanowisku, że udział w olimpjadzie robotniczej, zorganizowanej przez socjalistyczną Międzynarodówkę sportową mogą brać jedynie państwa zrzeszone w socjalistycznej Miedzynarodówce.

Dopuszczenie reprezentacji sowieckiej jest w tych warunkach niedopuszczalne i w razie, gdyby biuro Międzynarodówki nie zrewidowało swej uchwały polska reprezentacja robotnicza zrezygnuje z wyjazdu do Antwerpii, a rozegra jedynie spotkania w półn. Francji z reprezentacjami robotniczymi polskiej emigracji we Francji.

Fabryki białostock'e w ruchu

Większość zakładów jest już czynna na 2 zmiany

Białystok, 21 czerwca.

Jak donosiliśmy, w pierwszym tygodniu po zlikwidowaniu strajku w tutejszym przemyśle, fabryki włókiennicze czynne były narazie na jedną zmianę.

Obecnie, w miarę zaopatrywania się przez przemysłowców w surowiec, fabryki stopniowo zaczynają uruchamiać drugie zmiany.

Prawdopodobnie już w bież. tygodniu wszystkie większe fabryki włókiennicze w Białymstoku czynne będą na dwie zmiany.

Parcele budowlane
przy ul. Retkińskiej i Krzemienieckiej
do sprzedania
Zgłoszenia do p. Hermana, Piotrkowska № 51 pr. ofic., pierwsze wejście, 1 piętro od 10—11 rano i od 4 do 5 i pół po południu w dni powszednie

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Pasterskiej Nr. 35 usiłowała pozbawić się życia i zażyła większej dozy sublimatu 21-letnia Marjanna Kawecka. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala, orzekając stan ciężki.

Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia domowe.

• • •

W mieszkaniu własnym przy ul. Krótkiej na Bałutach zażył kwasu solnego 48-letni Zenon Czerchow. Lekarz skierował desperata do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

• • •

Na ulicy Łagiewnickiej zasłabła nagle i padła bez przytomności Tekla Grzynkowska, zam. przy ulicy Reja. Do denatki przybył lekarz pogotowia, który zarządził przewiezienie jej do szpitala. W drodze, w karetce Grzynkowska zmarła.

• • •

Na ulicy Rzgowskiej dostał się pod zaprzęg konny 13-letni Zygmunt Trzebiniak, zamieszkały przy ulicy Tuszyńskiej 97. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia głowy i złamanie prawego podudzia, i skierował chłopca do szpitala.

• • •

Na posesji przy ulicy Masarskiej 9 odniósł obrażenia 9-letni Tadeusz Marchwicki. Spadł on z parkanu i uległ obrażeniom głowy i złamaniu obojczyka. Chłopca skierował lekarz pogotowia do szpitala.

• • •

Przy ulicy Fabrycznej 54, w sporze sąsiedzkim na tle zazdrości, została 22-letnia Michalina Zajączkowska ciężko pobita młotkiem w głowę przez 27-letnią Teodozję Graber. Lekarz pogotowia stwierdził u poszkodowanej wstrząs mózgu i rany głowy i skierował ją do szpitala, orzekając stan ciężki.

Winna zadania ciężkich ran została pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

• • •

Na ulicy Piastowej w toku bójki zostali obaj przeciwnicy: 29-letni Stanisław Perdek i 41-letni Władysław Lewy ciężko poranieni. Lewy odniósł rany cięte głowy i piersi i został skierowany przez lekarza pogotowia do szpitala a Perdek, z ranami tłuczonymi został przewieziony do domu.

Przy ulicy Młynarskiej 14 zapaliły się wczoraj sadze w kominie. Straż ogień ugasiła po niespełna półgodzinnej akcji. Strat nie ma.

Kronika szachowa

DR. TARTAKOWER W CZOŁOWEJ GRUPIE NA TURNIEJU W KEMERI.

Kemeri, 21 stycznia.

Dziś została rozegrana 3 runda międzynarodowego turnieju szachowego w Kemeri.

Jedyne zwycięstwo odniósł mistrz węgierski Steiner, który w skomplikowanej pozycji wykorzystał kilka błędów Landaua (Holandja), energiczną grą zmuszając go wkrótce do kapitulacji. Spotkanie czołowych mistrzów młodego pokolenia Flohra z Finem nosiło pokojowy charakter i po 23 ruchach obaj zgodzili się na remis.

Mistrz Polski dr. Tartakower początkowo osiągnął niewielką przewagę z młodym estońskim arcymistrzem Keresem, w dalszym ciągu gry pozycja się zmieniła i partja zakończyła się nierozegraną.

Trzeci z kolei remis, tym razem w spotkaniu z Petrowem, osiągnął Ozol, młody i dotąd nieznany mistrz łotewski.

Niezwykle emocjonujący przebieg miała partja ex-mistrza świata dr. Alechina z Niemcem Relstabem. Alechin po doskonałej grze zdobył jakość i zdawało się, że los partji jest już przesądzony. Szeregiem ryzykownych posunięć wypuścił Alechin z swoich rąk przewagę i w końcówce znalazł się w przegranej pozycji. Partia została przerwana i wydaje się wątpliwem, czy ex-mistrz świata będzie mógł się obronić.

Pozostałe 4 partie zostały odłożone. Apscheneek i Feigin mają wygrane pozycje, pierwszy z Mikkenasem, przegrywającym już z rzędu trzecią partję, drugi — z swoim rodakiem Bergem. W równej pozycji odłożyli Stahlberg z dr. Böökem i dr. Hasenfuss z Reshewskim.

Z poprzednio przerwanych partii wygrali Fine z Feiginem i Steiner z Mikkenasem. Fine z Landauem i Flohr z Keresem zremisowali.

Po 3-ch rundach prowadzą nadal w tabeli Reshevski i Berg, po 2 (1) p., przed Flohrem, Finem, dr. Tartakowerem i Steinerem po 2 p.

W 4-ej rundzie najciekawszym jest spotkanie arcymistrzów północno - amerykańskich Fina z Reshevskim. Mistrz Polski dr. Tartakower gra z dr. Hasenfussem.

SPORT

Tarłowski mistrzem Polski

Kraków, 21 czerwca.

W dniu wczorajszym zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Polski w grze pojedyńczej panów. W finale spotkali się Tarłowski z Hebdą. Mecz zakończył się zwycięstwem Tarłowskiego w czterech setach 6:2, 6:1, 3:6, 6:1. Tym samym Tarłowski zdobył tytuł mistrza Polski.

Mecz A.K.S.—Ł.K.S. przełożony

W nadchodzącą niedzielę Ł.K.S. miał rozegrać w Katowicach mecz ligowy z AKS-em. Tymczasem A.K.S. zwrócił się do zarządu Ligi o przełożenie tego meczu na wtorek 29-go b. m. z tego względu, że w dniu 27 b. m. odbywać się będzie w Katowicach zlot Sokoła i boisko A.K.S-u będzie zajęte.

Liga wyraziła już zgodę na przełożenie meczu na 29-go b. m., na co się zgodził również i Ł.K.S.

Ligowcy Ł.K.S-u jadą na urlop

W końcu czerwca po meczu z AKS-em drużyna ligowa ŁKS-u wyjeżdża na trzytygodniowy obóz kondycyjny, który odbędzie się w Kucie (w Galicji wschodniej). W miejscowości tej odbędzie się również obóz kondycyjny dla czołowych zawodników gier sportowych, organizowany przez Ł.O.Z.P.R.

Na zakończenie obozu Ł.K.S. rozegra mecz z którąś z tamtejszych drużyn piłkarskich, najprawdopodobniej z Rewerą stanisławowską. Po meczu z AKS-em Ł.K.S. będzie pauzować w rozgrywkach ligowych przez 2 miesiące i dopiero następny z kolei mecz rozegra w dniu 29-go sierpnia z Pogonią we Lwowie.

Najbliższy mecz ligowy w Łodzi odbędzie się w dniu 5 września z AKS-em (rewanż).

W czasie przerwy w rozgrywkach ligowych Ł.K.S. rozegra mecze międzynarodowe w dniu 21 lipca z węgierską Kispesti i w dniu 3 sierpnia z drużyną egipską Transport Club — Aleksandria. W dniu 5 sierpnia Egipcjanie grać będą z reprezentacją Łodzi.

Ostatnie spotkania w klasie A

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się pozostały mecz o mistrzostwo łódzkiej klasy „A" Ł.T.S.G. — W.K.S. oraz najprawdopodobniej dogrywka meczu S.K.S — Burza (65 minut).

Wyniki tych meczów nie będą miały większego wpływu na układ tabeli mistrzowskiej.

Nowiny kolarskie

— W dniach 27—29 b. m. odbędzie się w Radomiu ogólnopolski zjazd kolarski, na który wyjeżdża z Łodzi wycieczka, złożona z ponad 100 kolarzy.

— W niedzielę, 27-go b. m., odbędzie się w Łodzi wyścig szosowy na dystansie 100 klm. o mistrzostwo Związku Makabi. Wyścig organizuje łódzka Bar-Kochba.

— Drużyna ŁKS-u w składzie: Idzikowski, Czternasty, Rychtelski i Laub startować będzie w nadchodzącą niedzielę w Wieluniu w drużynowych zawodach szosowych.

— Wyścig kolarski „Expressu" na trasie Łódź — Kalisz — Łódź odbędzie się po naprawieniu szosy pabjanickiej.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ" S.A. w Warszawie

podaje do wiadomości, że zamierzona reorganizacja tego zakładu nie doszła do skutku.

W związku z tym, dla zapewnienia ubezpieczonym dalszej należytej ochrony ubezpieczeniowej, nawiązane zostały pertraktacje, celem przejęcia przez P. K. O. całego portfelu Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość" S. A.

Dla stworzenia podstawy prawnej takiego przeniesienia portfelu uchwalona została likwidacja Towarzystwa.

Od daty otwarcia likwidacji Towarzystwo nie zawiera żadnych nowych umów ubezpieczeniowych, natomiast umowy dotychczas zawarte zachowają całkowitą moc, zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczeń.

Bilanse Towarzystwa za 1936 rok i otwarcia likwidacji są w opracowaniu i będą ogłoszone po ich sporządzeniu.

JUTRO WIECZÓR SOLISTÓW W HELENOWIE.

Zapowiadany występ solistów Artura Balsama i Marcelego Neumillera wywołał w muzykalnych sferach Łodzi duże zainteresowanie. Przypominamy, że koncert symfoniczny przy udziale obu solistów odbędzie się w dniu jutrzejszym wieczorem na wolnym powietrzu w parku helenowskim. Bilety w przedsprzedaży po zniżonych cenach 0.75 gr. nabyć można w ciągu dzisiejszego dnia w księgarni Neumillera, ul. Piotrkowska 61, zaś w dniu koncertu po zł. 1.09 i 54 gr. dla młodzieży w kasie helenowskiej.

CASINO
Ostatni dzień
KRÓL KOMIKÓW Joe Brown
w arcykomedii p. t.
„GRZESZNIK MIMO WOLI"
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 1 zł. 09

Wdowczak robi karierę

Łodzianin konkurentem Kiepury

Przed kilku miesiącami zarząd miejski przyznał stypendium na kształcenie się w wyższej szkole muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, młodemu robotnikowi łódzkiemu Alfredowi Wdowczakowi. Wdowczak posiadał tak bogatą skalę głosową, że przepowiadano mu powszechnie wielką karierę śpiewaczą.

Obecnie zarząd miejski otrzymał wiadomości o sukcesach swego stypendysty. Wysłany on został mianowicie na międzynarodowy konkurs śpiewaków do Wiednia i jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do pierwszej nagrody. (i)

Sztuczne lodowisko

będzie zbudowane w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w związku z budową centralnej chłodni w Łodzi, która posiadać będzie również wytwórnię sztucznego lodu — kierownik okręgowego urzędu wychowania fizycznego płk. Gabryś zwrócił się do prez. Godlewskiego z projektem zbudowania obok chłodni **sztucznego lodowiska dla celów sportowych.**

Zarząd miejski potraktował przychylnie tę propozycję i już w najbliższym czasie opracowany zostanie plan budowy.

W ten sposób Łódź, jako drugie miasto po Katowicach, otrzyma sztuczne lodowisko, umożliwiające uprawianie sportu łyżwiarskiego od jesieni do wiosny, niezależnie od pogody i od nasilenia mrozu. Sztuczny tor lodowy zbudowany zostanie w bezpośrednim sąsiedztwie chłodni na ul. Rokicińskiej. (i)

Napad na kasę pocztową w Warszawie

Wczoraj rozpoczął się sensacyjny proces poszlakowy. — Rattinger nie przyznaje się do winy. — Do sprawy wezwano 50 świadków

Warszawa, 21 czerwca.

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się rozpisany na kilka dni niezwykle sensacyjny proces o usiłowanie rozboju i rabunku 11.000 zł. z kasy pocztowej Warszawa I. Na ławie oskarżonych zasiadł 25-letni Władysław Rattinger, urzędnik kontraktowy, pracujący w oddziale paczkowym w charakterze likwidatora obok kasjera Frydrycha.

W świetle aktu oskarżenia sprawa napadu przedstawia się następująco:

W dniu 1 marca o godz. 9.10 wieczorem, gdy wejścia na pocztę były już wszystkie zamknięte, na kasjera Frydrycha, siedzącego przy biurku, napadł ktoś z tyłu, zadając mu plombownicą w głowę silne uderzenie. Frydrych, doznawszy pęknięcia czaszki, mimo to zasłonił ciałem **otwartą kasetkę, wzywając jednocześnie głośno pomocy.**

Bezpośrednio po tym z pokoju wybiegł Rattinger i uszedłszy kilka kroków, upadł na ziemię.

Opowiedział, że na Frydrycha i jego napadł jakiś bandyta, który uderzył kasjera w głowę plombownicą, a z nim się szamotał i poturbowawszy go dotkliwie, zdołał zbiec.

Ponieważ upadek Rattingera na ziemię sprawiał wrażenie symulowanego, a natychmiast po ujawnionym napadzie przystąpiono do skrupulatnego przeszukania całego gmachu poczty i wszystkich jego ubikacyj, tak że sprawca nie mógłby w żaden sposób zbiec, zainteresowano się bliżej osobą Rattingera.

Okazało się, że urzędnik ten krytycznego dnia **interesował się stanem kasy Frydrycha,** a prócz tego jeden z urzędników bezpośrednio przed alarmem widział, że Rattinger skierował się w stronę pokoju, w którym wspólnie z Frydrychem urzędował, **wygotowano przeciwko niemu akt oskarżenia.**

W trakcie dochodzeń ustalono, że Rattinger miał **na koszuli i marynarce ślady krwi,** których pochodzenia nie mógł wyjaśnić, że w swoim czasie w celu wydostania od swej babki pieniędzy, sfabrykował fałszywe zaświadczenie szkoły tele-technicznej w Warszawie i zażądał nadesłania większej sumy pieniędzy rzekomo na opłacenie wpisu, podczas gdy szkoła była bezpłatna, wreszcie że Rattinger, **mający duże powodzenie u kobiet i ubierający się zawsze elegancko, zarabiał zaledwie sto kilkadziesiąt zł. itp.**

Proces, który jest typowym procesem poszlakowym, wzbudził w stolicy duże zainteresowanie.

Do rozprawy powołano 50 świadków.





T-wo im. Norwida

W czwartek zebranie organizacyjne

Donosiliśmy niedawno o projekcie powołania do życia w Łodzi szkoły sztuk pięknych, która z biegiem czasu mogłaby się zamienić na szkołę wyższą — akademię sztuk pięknych. Projekt ten zaczyna się już obecnie realizować. W nadchodzący czwartek, w sali rady miejskiej, odbędzie się organizacyjne posiedzenie towarzystwa sztuk pięknych imienia Cypriana Kamila Norwida w Łodzi, pod protektoratem p. wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka, J. E. Ks. Biskupa Jasińskiego i prezydenta Godlewskiego.

Na posiedzeniu tym wygłosi referat ideologiczny art.-mal. prof. Wacław Dobrowolski, po czym omówiony zostanie plan realizacji projektu i podstaw organizacyjnych tego zakładu naukowego.

Wiceminister Piasecki bawił w Łodzi

Interesując się szczególnie stanem dróg podmiejskich. — Miasto otrzyma 12 tysięcy ton kostki bazaltowej. — Budowa wiaduktu

Zgodnie z naszą zapowiedzią, **przybył wczoraj do Łodzi wiceminister komunikacji Piasecki,** w towarzystwie dyrektora departamentu drogowego ministerstwa. Celem przyjazdu p. ministra do Łodzi były nie sprawy kolejowe, lecz drogowe — **lustracja dróg podłódzkich, budowanych z funduszów Ministerstwa Komunikacji przez Urząd Wojewódzki.**

Lustracja wypadła pozytywnie. Jak się okazało z rezultatu dotychczasowych prac, jeśli roboty będą nadal prowadzone w tym samym tempie — w **ciągu kilku lat dokoła Łodzi powstanie sieć znakomitych arteryj komunikacyjnych.**

Równocześnie, ponieważ p. minister zainteresował się także stanem ulic w Łodzi, a zwłaszcza ulic wylotowych, odbył on konferencję z prezydentem miasta Godlewskim, w wyniku której **miasto nasze zyskało bardzo cenne poparcie ministerstwa w przeprowadzeniu dwuch inwestycyj.**

W pierwszym rzędzie konferencja dotyczyła **zabrukowania ulic łódzkich.** Po zilustrowaniu tej sprawy przez prezydenta Godlewskiego, p. minister obiecał, że **ministerstwo komunikacji przydzieli Łodzi 12.000 ton szlachetnej kostki bazaltowej z kamieniołomów państwowych.** Uzyskanie tak znacznej ilości materiałów brukarskich umożliwi zabrukowanie 5 kilometrów ulic, a przede wszystkim uporządkowanie ulic wylotowych.

Jest to sprawa bardzo pilna. Dobry bruk muszą uzyskać następujące ulice wylotowe: **prowadzące do Pabianic, następnie na Rzgów—Piotrków, na Tomaszów** (ul. Rokicińska) **i na Warszawę.** Obecnie ulica wylotowa z Łodzi do Warszawy prowadzi przez Brzezińską, wobec tego jednak, że ulica ta jest przeładowana, **postanowiono przebić ulicę Narutowicza i zrobić nowy trakt przez Trębacką do Strykowa.**

Aby zabrukować wszystkie ulice wylotowe, miasto musi otrzymać **35.000 ton kostki.** Z obiecanego przez p. ministra przydziału, w roku bieżącym Łódź uzyska 4000 ton, resztę w roku przyszłym. Ten podział na dwa lata jest konieczny z tego względu, że w roku bieżącym, ze względów technicznych, nie dałoby się przeprowadzić pełnych robót. **Roboty zaczną się we wrześniu br. od ul. Pabianickiej,** która do tego czasu musi być uporządkowana i przystosowana do nowego wyglądu — dziś posiada ona jeszcze rowy z obu stron i ma charakter drogi polnej.

Drugą sprawą, którą poruszono na konferencji, była **budowa wiaduktu kolejowego na ul. Rzgowskiej.** Dotychczasowy przejazd przez tory, który jest zabrukowany doskonałą nawierzchnią kostkową nie może się ostać ze względów bezpieczeństwa. P. ministrowi projekt ten podobał się bardzo i przyobiecał on, że sprawa ta znajdzie swe rozwiązanie w przyszłorocznym budżecie ministerstwa komunikacji.

W godzinach popołudniowych p. wiceminister Piasecki wrócił autem do Warszawy. (t)

Za napaść na inspektora pracy

sąd skazał 3-ch oskarżonych na 9 miesięcy więzienia każdego

W dniu wczorajszym odpowiadali przed sądem okręgowym **27-letni Aron Dessau,** kierownik wytwórni obuwia Chemii Bermana przy ul. Północnej 23, syn właściciela tej fabryki — **Wolf Birman** i jego zięć — **Szmul Lebensbaum,** wszyscy oskarżeni o to, że w dniu 17 lutego r. b. brali udział w zbiegowisku, w czasie którego **szarpali i popychali podinspektora pracy dr. Edwarda Pastora,** urzędującego w fabryce Birmana.

Jak wynika z aktu oskarżenia, dr. Pastor dokonał lustracji fabryki naskutek licznych skarg ze strony związków robotniczych i osób kompetentnych. Już w toku swej pracy odnosił się do inspektora zwłaszcza Dessau wyzywająco, a gdy dr. Pastor udał się do kantoru fabryki, by spisać protokuł — wpadło do pomieszczenia kilku młodych osobników, którzy **poczęli inspektora szarpać i popychać, próbując wyrwać mu protokuł z ręki.** Poszkodowany wyszedł z opresji cało, a gdy wrócił krótko potem z posterunkowym, już nikogo z napastników nie zastał. W toku dochodzenia dr. Pastor rozpoznał trzech oskarżonych, jako biorących udział w zajściu.

Zeznając jako świadek, inspektor pracy oświadczył sądowi, iż **na sali rozpoznał jeszcze jednego uczestnika awantury.** Osobnik ów został wylegitymowany na sali jako **Kalman Bornsztajn,** zam. przy ul. Młynarskiej 2.

Sąd skazał wszystkich trzech oskarżonych **po 9 miesięcy więzienia.** (l)

Tragedia dziecka przestępcy

Kolonie letnie dla dzieci więźniów

Corocznie Patronat wysyła na kolonie letnie kilkadziesiąt dzieci, których rodzice odbywają karę w więzieniu. Dzieci te znajdują się w szczególnej nędzy i opuszczeniu. Oderwanie dziecka od często występnego otoczenia, danie mu lepszych warunków bytu, choćby przez krótki czas, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, decyduje bowiem niekiedy o przyszłości dziecka, często zaś samych rodziców.

W celu zdobycia funduszów na tę akcję, „Patronat" urządził „Raut bez rautu", z którego całkowity wpływ przeznaczył na częściowe pokrycie kosztów, oraz apeluje tą drogą do tych, którym leży na sercu troska o dobro moralne łódzkiego dziecka. Pieniądze wzgl. ofiary w naturze jak: odzież, bieliznę, obuwie, książki do czytania, gry i zabawy, można składać bezpośrednio w sekretariacie Patronatu — Łódź, ul. Gdańska Nr. 19, I piętro, codziennie w godzinech od 10—15-ej.

„SORELA" NIE POZOSTAWIA OSADU NA WŁOSACH,

gdyż nie zawiera śladu mydła ani alkalii. — Krem szampon „SORELA" w tubie czyni włosy młode, piękne, lśniące. — Wzmacnia włosy i usuwa łupież.

14 uczenic nagle zachorowało w internacie

po zastosowaniu szczepień ochronnych przeciw tyfusowi. — Jedna uczenica zmarła

Warszawa, 21 czerwca.

Wielkie poruszenie wywołała w Warszawie tajemnicza epidemia, która wybuchła w internacie SS. Zmartwychwstanek na Żoliborzu.

W dniu 1 czerwca wszystkie uczenice poddano szczepieniu ochronnemu przeciwko tyfusowi, w związku ze zbliżającym się wyjazdem na kolonie letnie.

Przed kilku dniami zachorowało nagle 14 uczenic. Jedna z nich, Władysława Matulak, zmarła.

90 innych uczenic poddano obserwacji a ponieważ zakończył się rok szkolny, pozwolono im rozjechać się do domu.

Lekarze przypuszczają, że uczenice były chore **jeszcze przed zastosowaniem szczepionki ochronnej.**

Likwidacja teatrów wiedeńskich

„Ferie letnie" w teatrach.—Poziom repertuaru obniża się w katastrofalnym tempie.—Wszystkie teatry pracują z deficytem, około 2.000 aktorów przymiera głodem.—Licytacje w teatrach

Teatry wiedeńskie znajdują się w przede dniu likwidacji. Wieść ta wywołała wielkie poruszenie i zainteresowanie we wszystkich ośrodkach kulturalnych Europy. Większość teatrów już zamknęła swe podwoje. Mówi się, że to ferie letnie. Ale jest to wersja oficjalna. Ci jednak, którzy znają faktyczny stan rzeczy mówią wyraźnie **o zupełnym krachu teatralnym w stolicy naddunajskiej.**

Być może wpłynęło na to ubóstwo repertuaru. W ostatnich miesiącach teatry wiedeńskie nie wystawiły **ani jednej wartościowej sztuki.** „Burg-Theater" zanudzał publiczność starymi dramatami historycznymi. „Teatr Akademicki", również państwowy, przeszedł na **mierne komedyjki francuskie,** których zakończenie obowiązkowo odbywało się w sypialni małżeńskiej. Dawny „Teatr Reinhardta" upada z dnia na dzień. Jego poziom artystyczny obniża się w gwałtownym tempie. Doszło do tego, że wystawiano tylko farsy muzyczne. Jeden z najlepszych teatrów europejskich, **„Teatr Narodowy",** zaczął wystawiać **stare komedie francuskie,** które nie cieszyłyby się zapewne powodzeniem nawet w teatrzykach prowincjonalnych.

W pozostałych, drugorzędnych teatrach, sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. „Scala" wystawia tak obrzydliwe sztuki, że ludzie przestali do tego teatru uczęszczać. Nie pomagają nawet gościnne występy takich gwiazd, jak Liana Haid i Heinz Ruemann. „Teatr Kameralny" zmuszony był, chcąc utrzymać się na powierzchni, **przejść na rewię z girlsami, apaszami i gangsterami.**

DLACZEGO tak się dzieje?

Kryzys repertuarowy? Po części tak. Ale trzeba przy tym nie zapominać o przyczynach, które zmusiły dyrekcje teatrów do sięgnięcia do niewybrednego repertuaru. **Dobra sztuka jest droga, wymaga drogiej inscenizacji.** A jeśli publiczność nie dopisuje — teatr musi ratować się, wystawiając tanizne. W rezultacie publiczność jeszcze bardziej ucieka od teatru. I tworzy się **błędne koło, z którego nie ma wyjścia.**

I w ten sposób większość teatrów zmuszona była ogłosić **oryginalne „letnie ferie".** Nie zamknęły się oczywiście teatry państwowe „Burg-Theater", „Teatr Akademicki" i Opera państwowa. Ale te teatry mogą grać nawet przy pustych widowniach. **Ich deficyty, tak wielkie, że ostatnio przestały być ogłaszane, pokrywa skarb państwa.** W tych warunkach można sobie pozwolić na wiele, bardzo wiele.

Ale teatry prywatne **subsydiów nie otrzymują** i sytuacja ich staje się coraz bardziej tragiczna. Przed kilku dniami odbyło się **specjalne posiedzenie związku właścicieli i dyrektorów teatralnych,** dla omówienia sposobów wyjścia z impasu. Swego rodzaju — rada wojenna. Jak zaradzić złu?

Według danych, opublikowanych przez związek, w bieżącym roku **wszystkie teatry prywatne, z wyjątkiem tylko „Narodowego", pracowały z deficytem, z 2500 aktorów i aktorek, należących do związku, do dnia 1 czerwca tylko 650 miało engagement, reszta formalnie głodowała.** Wyjątek, jak wspomniano, stanowi Teatr Narodowy, którego czysty zysk wyniósł 4 tysiące szylingów. Śmieszna suma, jeśli wziąć pod uwagę, że właściciel jego, Rolf Jahn, inwestował w tym teatrze w ciągu pięciu lat pół miliona szylingów.

— **Jeśli sytuacja nie poprawi się,** oświadczył prezes związku artystów, Hans Homma — większość teatrów wiedeńskich nie wznowi swej działalności po feriach letnich. **Opinia Wiednia, jako jednego z największych centrów teatralnych w Europie, zostanie całkowicie przekreślona.**

Zjazd związku artystów wysunął wobec tego pod adresem rządu następujące postulaty: **1) Obniżenie do minimum podatków płaconych przez teatry; 2) Przyznanie teatrom wiedeńskim subsydiów w wysokości 25 proc. tych sum, jakie otrzymują teatry państwowe.**

Ale to są niewątpliwie tylko paliatywy. Trudno przypuszczać, by miało to pomóc teatrom wiedeńskim. Zwłaszcza **subsydiami nie ocali się teatrów.** Smutne doświadczenie pod tym względem było z teatrem operetkowym Huberta Marischki. Przez trzy lata otrzymywał ten teatr od gminy wiedeńskiej 100.000 szylingów rocznie, co nie przeszkodziło na ogłoszenie niewypłacalności i zamknięciu tej sceny.

W ten sposób **zlikwidowany został „Teatr Miejski", „Bürger-Theater" i teatr im. Karola.** Przed kilku dniami właśnie odbyła się publiczna licytacja ruchomości i rekwizytów w tych teatrach. Sprzedano wszystko za grosze. Amatorów nie było **wszystkie rekwizyty zakupili handlarze starzyzną.**

To samo grozi jeszcze sześciu głośnym i sławnym do niedawna teatrom. Teatry wiedeńskie likwidują się. I niewątpliwie nadejdzie taki moment, gdy w Austrii pozostanie **kilka zaledwie scen państwowych i miejskich.** Reszta przestanie istnieć. Będzie to najsmutniejszą ilustracją kryzysu teatralnego, o którym tyle mówi się w ostatnich latach w Europie.

M. T.

Nowe wybory w Łodzi

odbędą się w roku 1938 według dotychczasowej ordynacji wyborczej

Warszawski korespondent „Republiki" donosi:

Zapowiedziana przez p. premiera Sławoja-Składkowskiego nowa ordynacja wyborcza do samorządu, będzie, według krążących wersyj, zastosowana narazie tylko w Warszawie.

W innych miastach, m. in. w Łodzi i Poznaniu utrzymana będzie ordynacja dotychczasowa. W związku z tym zarząd miasta Łodzi otrzyma polecenie władz nadzorczych wstawienia do nowego budżetu miejskiego, na rok administracyjny 1938-39 pozycji 100.000 zł. na wybory do rady miejskiej. Wybory w Łodzi rozpisane zostaną w kwietniu 1938 roku, a odbędą się w początkach czerwca 1938 roku.

Stajnia spłonęła wraz z koniem

Pożar strawił kilka szop.—70-letnia kobieta została poparzona

„Express Wieczorny" donosił już o groźnym pożarze jaki wczoraj o godzinie 4.20 rano wybuchł na posesji przy ul. Wodnej 28.

Zapaliły się drewniane szopy, wspierające się o szczyt dużej oficyny mieszkalnej przy ul. Wodnej 26. Właśnie z uwagi na to bezpośrednie sąsiedztwo z domem o licznych lokatorach, oraz wobec b. wczesnej godziny — ogień był groźny i wywołał niemal panikę śród mieszkańców zagrożonej kamienicy.

Ogień wzniecił się z nieustalonej narazie przyczyny **w stajni Edmunda Omiecińskiego.** Nim przybyła pomoc — **stajnia spłonęła wraz z koniem i zajęły się sąsiednie budowle drewniane.** Na ratunek pośpieszyły kolejno plutony 7, 5, 3 i 10.

W pewnym momencie akcji ratowniczej sytuacja była tak dalece poważna, że **przerażeni lokatorzy domu przy ul. Wodnej 26 poczęli już wynosić rzeczy.** Widmo pożaru przy ul. Łagiewnickiej i Berka Joselewicza miało niemały wpływ na słabą odporność nerwową tych ludzi, zbudzonych ogniem ze snu.

Straży ogniowej udało się pożar opanować. **Spłonęły doszczętnie wszystkie szopy, szczyt domu Nr. 26 został jedynie nadpalony i wskutek tego mieszkania N. Michałowicza i H. Lisowskiej uległy częściowemu uszkodzeniu.**

Mimo wszystko nie obeszło się bez wypadku z ludźmi. **70-letnia Helena Lisowska w czasie prób ratowania swego dobytku odniosła poparzenia i lekkie uszkodzenia ciała** i została w karetce pogotowia przewieziona do szpitala w Radogoszczu.

Pierwszy oddział zjechał do koszar już po godzinie od wybuchu ognia. Oddział trzeci pracował do godziny 6.35.

Straty nie są znaczne.

O obrazę Narodu Polskiego

woźny oskarżył interesanta.—Brandt został skazany na 7 mies. więzienia

W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko 34-letniemu Mendlowi Brandtowi, oskarżonemu o obrazę Narodu Polskiego.

Akt oskarżenia w tej sprawie głosi, że Brandt, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 8, przybył w dniu 9 lutego r. b. do wydziału opieki Zarządu Miejskiego i czekał wraz z matką w kolejce. W pewnym momencie **próbował Brandt dostać się do okienka poza kolejką,** na co zareagowali inni petenci, a woźny Nikodemski zwrócił oskarżonemu uwagę, że **należy przestrzegać kolejności.**

Akt oskarżenia głosi dalej, że Brandt na te uwagi woźnego odpowiedział obelżywymi słowami pod adresem Polaków.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżał prok. Lipiński.

Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że owego dnia był już przed samym okienkiem nie po raz pierwszy, bowiem brakowało mu kilkakrotnie pewnych dokumentów i że tym razem miał przyrzeczone przez odpowiedniego urzędnika, że **zostanie przyjęty poza kolejnością.**

Widząc, że Brandt podchodzi z boku — wyjaśnia dalej oskarżony — woźny Nikodemski wyraził się do podsądnego: **„Ty parszywy Żydzie, gdzie się pchasz?"** Na te obelgi, jak twierdzi podsądny, nastąpiła z jego strony tylko ta reakcja, że oświadczył, iż **złoży na niego skargę do naczelnika.** Wobec tego woźny Nikodemski **uprzedził Brandta i złożył skargę, która, zdaniem oskarżonego, mija się z prawdą.**

Woźny Nikodemski (znany jako zwolennik Stronnictwa Narodowego) popierał wczoraj przed sądem jako świadek swe oskarżenie.

Brandt został skazany na 7 miesięcy więzienia. (g)

Morze i kolonie to potęga Polski

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godzinie 9-ej wiecz. grana jest w Teatrze Letnim w parku Staszica komedja Vaszary'ego „Małżeństwo". Będą to już ostatnie powtórzenia tej sztuki. Specjalne szalowania chronią publicznoś przed chłodem i niepogodą.

Na ukończeniu pod reżyserją Henryka Szletyńskiego próby wybornej komedji Feydeau „Le Dindon" („Dudek").

OSTATNIE WYSTĘPY ADOLFA DYMSZY po cenach zniżonych.

Występy niezrównanego komika warszawskiego Adolfa Dymszy dobiegają już końca. Popularny gość naszej sceny wystąpi w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94 w wesołej komedji muzycznej „Podwójna buchalterja" — jeszcze tylko kilka dni.

W próbach pod reżyserją Konstantego Tatarkiewicza świetna kr tochwila „Żołnierz królowej Madagaskaru" według farsy Dobrańskiego w wybornej przeróbce Juljana Tuwima.

RADIO

WTOREK, dnia 22-go czerwca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka .6.38—7.00: Muzyka płyty. 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.35: Audycja dla poborowych. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Przerwa. Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11 57—12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12 25: Parę informacyj. 12.25—13.00: Audycja melodyj żołnierskich (płyty). 13.00—13.55: Przerwa. 13.55—15.00: Koncert południowy. Utwory salonowe w wykonaniu polskich artystów (płyta za płytą). 15.00—15.15: „Kwadrans dla pesymistów". 15.15—15.20: O wszystkim po troszku. 15.20—15.42: Łódzkie wiadomości... Muzyka salonowa (płyty). 15.42—15.45: Wiadomości giełdowe. 15.45—16.00: Rzeczy ciekawe gospodarcze. 16.00—16.20: „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych, w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.20—16.45: Gabriel Faure: Sonata op. 13 A-dur. Wykonawcy: Margerita Trombini-Kazuro — fortepian, Józef Jarzębski — skrzypce. 16.45—17.00: „Winniki — miasto tytoniu" — felieton, wygł. Michalina Grokowicz (ez Lwowa).

17.00—17.50: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego.

17.50—18.00: Aktualna pogadanka turystyczna.

18.00—18.10: Przegląd finansowo-gospodarczy.

18.10—18.45: Piosenki rewiowe (płyty).

18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.15: „Spadek" — skecz Stelli Olgierd.

19.15—19.50 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna).

19.50—20.00: Wiadomośc sportowe ogólne.

20.00—21.45: Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem solistów (z Wilna). W przerwie około godz. 20.45: Dziennik wieczorny i „Kościec Łodzi" — pogadanka popularna — wygłosi red. Benedykt Stefański.

21.45—22.00: „Przygoda Stasia" — opowiadanie Bolesława Prusa (I).

22.00—22.20: Arje i pieśni w wykonaniu Walentyny Walewskiej — sopran. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

22.20—22.50: Reinhold Glier: Kwartet smyczkowy A-dur, op. 2. Wykonawcy: Kwartet P.R. (Stanisław Włodarski — I skrzypce, Eugeniusz Skowroński — II skrzypce, Henryk Trzonek — altówka, Rafał Halber — wiolonczela).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

23.00—23.00: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.50 DEUTSCHLANDSENDER: Recital fortepianowy Witolda Małcużyńskiego.

20.30 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. Dyr. Perlea.

20.30 STRASBURG: „Kraina śmiechu" — operetka Lehara.

21.00 BRUKSELA FLAM.: Wieczór u Jana Straussa.

21.00 RZYM: Wieczór oper.

24.00 FRANKFURT: „Der Waffenschmied" — opera Lortzinga.

ODCZYT W ŁÓDZKIM STOW. APTEKARZY Piotrkowska Nr. 120.

Dzisiaj, we wtorek, o godz. 20-ej wieczorem w lokalu łódzkiego oddziału Polsk. Powszechnego Tow. Farmaceutycznego (Stow. Aptekarzy łódzkich) dr. Mieczysław Proner, adjunkt uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie wygłosi nader ciekawą prelekcję naukową pod tytułem: „Najnowsza metodyka farmakopealna badania surowców roślinnych".

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Odczyt urządzony staraniem sekcji naukowej Stowarzyszenia wzbudził duże zainteresowanie, zarówno ze względu na osobę prelegenta jak i ze względu na temat.

OFIARY,

złożone w Admin. Republiki.

Na pogorzelców bałuckich zebrane w Zgierzu kowicach przez F. S. zł. 5.—.

Koledze Spatzowi Mozesowi zamiast nekrologu z powodu śmierci matki zł. 5.00 składają absolwenci tegoroczni wydz. tkack Szkoły Przemysłowej.

Na pogorzelców 1 zł. od p. A. Ganc.

Zeznania przyjaciół inż. Doboszyńskiego

Fantazje Gluzińskiego o Żydach.—„Rzeczoznawca" rozwija mętną teorię o łączności sprawy żydowskiej w Polsce z... rządem Bluma!

Kraków, 21 czerwca.

Siódmy dzień procesu przywódcy najazdu na Myślenice zapełniły zeznania dalszych świadków, zgłoszonych przez obronę.

Świadek dr. Karol Bunsch, adwokat z Krakowa, prezes miejscowego „Sokoła" stwierdza, że w ubiegłym roku bez jego wiedzy, odnajęto salę „Sokoła" na zgromadzenie jednej z partyj lewicowych. W związku z tym proszono go, by w przyszłości nie oddawali sali na zgromadzenia o charakterze politycznym. Rzeczywiście więcej sali nie odnajmowano na zgromadzenia polityczne. Dlatego też, gdy Str. Narodowe zwróciło się następnie po salę, odmówiono zgodnie z przyjętą zasadą.

Doboszyński: — Czy pan wie, że Sokół jest organizacją o charakterze narodowym?

Św.: — Wiem o tym.

Doboszyński: — Zatym członkowie jakiego stronnictwa mogą należeć do Sokoła?

Św.: — Zapatrywania polityczne członków nie są w Sokole badane. Członkowie muszą tylko być i czuć się narodowymi Polakami. Dlatego też przyjmujemy zarówno członków Str. Narodowego, jak i socjalistów, o ile tylko zgłaszają narodowość polską.

Świadek Henryk Mrazek, jest administratorem sali Sokoła w Krakowie. Zeznania jego pokrywają się z tym, co zeznał dr. Bunsch.

Świadek Józef Romek, robotnik z Chorowic, współoskarżony o udział w wyprawie myślenickiej opowiada, że przesłuchiwano go na policji w sposób nieformalny.

Prokurator stwierdza jednak, że Romek nie wspominał o tym ani przed sędzią śledczym, ani na poprzedniej rozprawie i **dopiero teraz wydobył jakieś nowe fakty.**

Świadek Franciszek Syrek, kuśnierz prezes Str. Ludowego w Myślenicach, zeznaje, że odbył kiedyś u siebie w mieszkaniu dłuższą rozmowę z inż. Doboszyńskim o stosunkach politycznych w pow. myślenickim. Na pytanie przewodniczącego Syrek wyjaśnia, że kuśnierze myślennicy pracują jako chałupnicy od świtu do nocy, zarabiając zaledwie około 2.50 zł. dziennie.

W sprawie wpływu komunizmu na ludowców, Syrek owiadcza, że w szeregach Str. Ludowego nie ma komunistów, natomiast były wypadki agitacji komunistycznej z zewnątrz za stworzeniem frontu ludowego. M. in. odwiedził go kiedyś komunista Ślusarczyk (ostatnio skazany na więzienie) i w dłuższej rozmowie usiłował go przekonać do swoich zapatrywań. Świadek odprawił go z kwitkiem.

Syrek podkreśla natomiast, że na żadnym ze zgromadzeń ludowych w pow. myślenickim nie było wystąpień antypaństwowych.

Świadek, Jakób Domanus, kuśnierz z Myślenic, stwierdza, że sam wyrabia i sam sprzedaje swe kożuchy bez niczyjego pośrednictwa. Pewnego razu starosta wezwał go, proponując zająć się dostawą kożuchów dla dyrekcji Kolei Państwowych. Świadek nie zamierzał jednak trudnić się pracą na większą skalę i wolał pozostać przy swoim skromnym warsztacie. Dlatego też odmówił.

Świadkowie: Władysław Chęciński, rzeźnik z Myślenic, Władysław Wilk, woźny straży pożarnej oraz Stanisław Dziża, również rzeźnik, byli naocznymi świadkami niszczenia sklepów w Rynku. Nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Świadek, Jan Krasny, kierownik placówki Str. Narodowego w Skotnikach, współoskarżony o udział w najeździe, przyznaje, że brał udział w próbnych, nocnych alarmach, urządzanych przez inż. Doboszyńskiego.

Św. Andrzej Płonka, również współoskarżony o udział w napadzie, korzystając z dobrodziejstwa ustawy, uchyla się od udzielenia odpowiedzi na większość pytań prokuratora i obrońców.

Po zeznaniach tego świadka, przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie zeznaje dr. Tadeusz Gluziński dziennikarz z Warszawy, były członek Stronnictwa Narodowego, z którego wystąpił w roku 1934, współpracownik redakcji „ABC". Świadek zeznaje, iż interesuje się naukowo problemem żydowskim, nad którym prowadzi od dłuższego czasu studia. Obrona zadaje świadkowi szereg pytań dotyczących stosunku Żydów do komunistów w nasileniach agitacji komunistycznej w roku 1936. Ponieważ zeznania oskarżonego mają charakter zeznań rzeczoznawcy prokurator zaprotestował przeciwko w ten sposób składanym zeznaniom. Przewodniczący prosi świadka o zeznawanie rzeczowe na temat, co świadkowi wiadomo w tej sprawie, jeśli chodzi o teren krakowski i Myślenice. Swaidek w czasie swych zeznań posiłkuje się przygotowanym materiałem złożonym z cytat z poszczególnych artykułów dzienników żydowskich, z rozmaitych okresów cazsu i z encyklopedii żydowskiej.

Świadek twierdzi, że Żydzi w Polsce uważają Kraków za centrale swojej działalności. Na dowód świadek przytacza ustępy z encyklopedii żydowskiej, traktujące o tajnych lożach żydowskich i o tym, iż Kraków jest siedzibą wielkiej loży.

Dalszy ustęp z encyklopedii traktuje o władzach tej loży. Dalej przytacza artykuł Ozjasza Thona, mówiący o konieczności połączenia wszystkich przewódców żydostwa bez względu na ich poglądy polityczne. Dalej świadek na szereg pytań obrony wyjaśnia, jak rozumie front ludowy. Świadek mówi, iż tam gdzie go nie ma w formie jawnej można go scharakteryzować jako sojusz partii lewicowych z komunistami.

Świadek odczytuje dalej jedną z instrukcji Kominternu z r. 1936, gdzie powiedziane jest, że rząd frontu ludowego ma poprzedzać dojście do władzy komunistów. Instrukcja ta omawia dalej w jaki sposób należy dojść do celu przez rozbijanie systemu rządzącego przez jego dezorganizację oraz rozbijanie poszczególnych partii wchodzacych w skład frontu ludowego. Na pytanie przewodniczącego twierdzi, że te instrukcję czytał w prasie londyńskiej. Zdaniem świadka „frnt ludowy" jest formą działania, cytuje tu znowu artykuł z „Myśli Socjalistycznej". **Dalej mówi o rządach Bluma, które zdaniem świadka mają być formą przejściową do dyktatury proletariatu. Dalej omawia na podstawie artykułu Grinbauma — (Hajnt zdnia 8 stycznia 1937 roku) cele kongresu w Helsinkach i wreszcie reasumując swoje poglądy na jedno z pytań przewodniczącego twierdzi, iż „front ludowy" miał być forma przejściową do przyszłego ustroju komunistycznego.**

Edward Zajączek, redaktor z Bielska, mówi o stosunkach w pow. bielskim i żywieckim. Dłuższe wywody tego świadka obracają się koło działalności Stronnictwa Narodowego.

Czy to jest rozrzutność?...

...zwłaszcza przy nabywaniu artykułów toaletowych nie uznaję przesadnej, groszowej oszczędności, ponieważ w pierwszym rzędzie zwracam uwagę na jakość danego preparatu. Mąż mój czyni mi z tego powodu nieraz wyrzuty i zastanawiam się, czy ma rację?

Odpowiedź: Postępuje Pani słusznie, jeżeli do pielęgnowania jamy ustnej kupuje Pani preparat tak doskonały, jak CHLORODONT, **stwierdzając tym samym, że tylko najwyższy gatunek może zadowolić wymagania Pani. Każdy grosz wydany na** CHLORODONT **opłaci się sowicie.**

Tymczasowa rada miejska

będzie powołana w ciągu najbliższych 10 dni

Jak się dowiadujemy, sprawa powołania tymczasowej rady miejskiej w Łodzi, która przed kilku tygodniami zosta ła odroczona na czas nieograniczony, stała się obecnie ponownie aktulna. W chwili obecnej ministerstwo spraw wewnętrznych **przystąpiło do rewizji listy kandydatów, przedstawionych w swoim czasie przez czynniki łódzkie i, jak zapewniono ze źródeł urzędowych — tymczasowa rada miejska powołana zostanie do życia w ciągu najbliższych 10 dni.**

W związku z tym zarząd miejski postanowił **wstrzymać preliminarz budżetowy i nie przekazywać go do rozpatrzenia urzędowi wojewódzkiemu.** Wprawdzie, w myśl ustawy samorządowej, tymczasowy prezydent miasta, w chwili gdy rada miejska nie istnieje, ma prawo sam zaakceptować preliminarz budżetowy i przesłać go do urzędu wojewódzkiego i niewątpliwie takby się stało, gdyby tymczasowa rada miejska miała być powołana do życia dopiero we wrześniu. Wobec bliskiego jednak terminu nominacji, **zarząd miejski nie chce decydować o budżecie bez kontroli czynnika społecznego.**

W roku bieżącym po raz pierwszy tedy, **sesja budżetowa rady miejskiej toczyć się będzie w czasie feryj letnich.** Inauguracyjne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej przewidywane jest **w połowie lipca.** Na tym posiedzeniu nastąpi wybór komisyj radzieckich w pierwszym zaś rzędzie **komisji finansowo - budżetowej,** która też niezwłocznie przystąpi do pracy. Prace komisji nad budżetem **potrwają do połowy lipca,** a bezpośrednio po tym budżet wejdzie na plenum rady. Ferie letnie samorządu trwać będą prawdopodobnie przez trzy tygodnie sierpnia. (t).

Pożary na wsi

We wsi Podwiączyn pod Łodzią, przy szosie brzezińskiej, wybuchł wczoraj w zagrodzie Ignacego Jandera groźny pożar. Ogień rozszerzał się szybko, objął wszystkie zabudowania gospodarcze i zagrażał sąsiedztwu.

Ogień został zlokalizowany przez kilka straży wiejskich, jednak cały dobytek Jandera poszedł z dymem. Straty obliczone są na około 12.000 złotych.

* * *

W powiecie łaskim, w majątku Restarzew, miał wczoraj miejsce pożar lasu. Ogień objął rewir leśny w majątku na przestrzeni około 3-ch hektarów.

Do akcji ratowniczej stanęły straże pożarne i ludność. Ogień został opanowany przede wszystkim dzięki temu, że wskutek ostatnich deszczów podszycie lasu było wilgotne.

Straty nie zostały jeszcze oszacowane. (l)

Na fali radiowej

DWA KONCERTY MUZYKI KAMERALNEJ W RADIO.

Dla miłośników muzyki kameralnej przygotowuje radjo na dzień 22. 6. dwa koncerty, które mimo swego poważnego charakteru przystępne będą dla szerokich kół radiosłuchaczy. — Pierwszy z nich o godz. 16.20 przyniesie sonatę A-Dur na skrzypce i fortepian Gabriela Faure, kompozytora francuskiego, uchodzącego za ojca impresjonizmu. Wykonawcami tej sonaty będą: M. Trombini - Kazurowa i J. Jarzębski.

Drugi koncert muzyki kameralnej tego dnia o godz. 22.20 zaznajomi radiosłuchaczy z rzadko kiedy wykonywanym Kwartetem smyczkowym kompozytora rosyjskiego Reinholda Gliera. — Utwór ten odegrają: S. Włodarski, E. Skowroński, H. Trzonek i R. Halber, artyści wchodzący w skład „Wwartetu Polskiego".

STANISŁAW SZPINALSKI I WALENTYNA WALEWSKA PRZED MIKROFONEM.

We wtorek, dnia 22. 6. usłyszą radiosłuchacze dwoje wybitnych artystów o godz 19.15. grać będzie dobrze wszystkim znany pianista Stanisław Szpinalski bardzo interesujące utwory kompozytorów amerykańskich Gruerberga i Lecuony oraz Szeligowskiego „Album dla młodzieży" i kilka drobnych kompozycyi Debussy'ego. Wieczorem zaś śpiewaczka Walentyna Walewska przedstawi się radiosłuchaczom jako inetrpretatorka aryj operowych i pieśni.

Polityka i miłość

„Zdrada" telefonistki pawilonu niemieckiego

Zakochała się w emigrancie politycznym i nie chce wrócić do Niemiec.—Poruszenie wśród hitlerowców paryskich

Warszawa, 21 czerwca.

Jak wiadomo, przed kilkunastu dniami odesłano samolotem z Paryża do Niemiec grupę robotników niemieckich, zatrudnionych na wystawie przy budowie pawilonu Trzeciej Rzeszy, którzy zażądali podwyżki płac i przystosowania ich do poziomu płac robotników francuskich.

Obecnie niezadowolenie u władz niemieckich wywołało zachowanie się Herty Rost, telefonistki w pawilonie niemieckim.

Przed **tygodniem poznała ona Johna Bobba, 30-letniego emigranta politycznego ze Szwajcarji. Władze zażądały** od niej, by niezwłocznie wróciła do Niemiec. Telefonistka „zaopiekował" się komisarz niemieckiego pawilonu Ruppel, który udzielił jej napomnienia i polecił, aby natychmiast przygotowała się **do podróży. Kilka godzin jeszcze miała ona spędzić w stacji telefonicznej, po tym udać się do hotelu, gdzie była pod obserwacją pokojówki, stojącej również na usługach wywiadu niemieckiego i wreszcie pod eskortą dwuch agentów hitlerowskich miała pójść na dworzec.**

Władze niemieckie zwróciły się równocześnie do policji francuskiej, by zwróciła uwagę na Bobba. Zatrzymano go i przesłuchano, rzekomo pod zarzutem uprawiania szpiegostwa, czego dowodem miało być częste odwiedzanie pawilonu niemieckiego. **Bobba zwolniono pod warunkiem, że więcej się tam nie zjawi. Następnie w obecności swej narzeczonej Bobb zatelefonował do dyrekcji pawilonu niemieckiego z zapytaniem, czy nerzeczonej jego nie stanie się jakaś krzywda w Niemczech i czy nie będzie osadzona w obozie koncentracyjnym. Na pytanie to udzielono wymijającej odpowiedzi. Wobec tego Herta Rost zrezygnowała ze służby i w najbliższym czasie uda sie do Luxemburga, gdzie odbędzie sie jej ślub.**

Równocześnie wymknęła się władzom niemieckim druga dziewczyna — urzędniczka handlowa z Nowego Jorku — **Ingeborga Hermann.**

Prowadziła ona od dłuższego czasu akcję, skierowaną przeciwko Niemcom. Gdy niedawno Hermanówna przybyła do Francji, władze niemieckie zażądały aresztowania jej i wydania.

Urzędniczkę zatrzymano początkowo. Obecnie odbyło się posiedzenie sądu, który postanowił **nie wydać jej Niemcom i wypuścić niezwłocznie na wolność. (b)**

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 22 czerwca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-6

Wróżby

Świat opuścił „lepkie dno" kryzysu w momencie nawet przez fachowców **nie spodziewanym.** Elementy motoryczne obecnej koniunktury (w większości krajów — manipulacja pieniądzem) zdaniem znawców **rokowały tylko krótką trwałość koniunkturze** — co się też nie sprawdziło; nie można właściwie wdawać się w polemikę na temat oceny działania tych elementów, bo do nich przyplątały się — bardziej lub mniej wyraźnie dostrzeżone — inne, których **współdziałania ani nie przewidziano, ani nie podobna dzisiaj jakościowo i ilościowo zmierzyć.** Natężenie poprawy też przeszło granice przewidywań. — **Kto więc wie, czy nie tytułem asekuracji swego prestiżu ekonomiści koniunkturalni przepowiadają szybki kryzys.**

Wiara w sztukę przewidywania koniunktur słabnie na świecie. Nawet — a może najbardziej zwątpili sami fachowcy, „koniunkturaliści. Zaraza w Grenadzie.

Warto przeto posłuchać, co pisze fachowiec, znany uczony, profesor z Kembrydż, **Clarc** w ostatnim zeszycie „Economic Journal", a propos przewidywań o rozwoju dochodu społecznego Oto jego słowa:

„Średniowieczny kupiec, pragnąc przewidzieć ceny na korzenie, zwykł był zwracać się do astrologa i — jeżeli brać za podstawę oceny zakres w jakim korzystano z jego usług — trzeba stwierdzić, iż **dokładność rezultatów osiąganych w przeważającej ilości wypadków była taka jak dzisiaj...**" Słowem astrolog opierający się na swej tajemnej wiedzy o gwiazdach i dzisiejszy uczony, wyposażony w cały zasób współczesnej wiedzy oraz operujący aparatem technicznym w instytutach badania koniuktur, które za niemieckim przykładem pozakładano na świecie — osiągają wyniki mniej więcej równe. **Mamy więc wybór jednakowo owocnych dwuch metod dociekań koniunkturalnych: gwiazdy i nauka ekonomiki.**

Te, niezupełnie wolne od złośliwości, słowa uczonego oznaczają pewien kryzys w poglądach nauki o możliwościach przewidywania przebiegu zjawisk ekonomicznych. Dodajmy, że ostatnio i w Polsce z kół nauki na ten temat słyszeliśmy publicznie wypowiadane **słowa sceptycyzmu.** Umiejętność ścisłego opisu faktów i bezbłędnego analitycznego ich rozbioru uznawane są coraz powszechniej za **przekraczające siły warsztatu naukowego; cóż dopiero — umiejętność przewidywania jutra.** Tym większa nieufność jest wśród praktyków, gdy chodzi o cele praktyczne.

To co mówimy, nie znaczy, że zatrzymamy się przed próbami „zgadywania" przyszłości. Ten sam prof. Clarc, co nie jest chyba pozbawione pieprzyka, równocześnie ogłasza swe przewidywania koniunktury (nb. **zapowiada koło r. 1938 kryzys ze zwykłymi zastrzeżeniami, iż będzie to kryzys „niekoniecznie głęboki, długotrwały albo niedający się opanować").** Widocznie pragnienie rozwiązania zagadki jutra jest w naturze ludzkiej silniejsze, aniżeli obiektywna ocena naszych sił w tym kierunku.

Dr. A. Z.

Zawieszenie wypłat
przez krakowskiego hurtownika manufaktury

W dniach ostatnich zawiesiła wypłaty w Krakowie poważna hurtownia manufakturowa **Wolf Brandstadter.** Firma ta należała do bardzo poważnych odbiorców wszelkiego rodzaju manufaktury i pozostawała w **żywych stosunkach handlowych z przemysłem i handlem łódzkim,** który też wskutek plajty powyższej firmy poniósł straty w wysokości kilkudziesieciu tys. zł.

Morze hartuje ludzi i narody

Wełna naturalna i włókno sztuczne
nie są wrogami, ale do nazwy „wełna" ma prawo tylko wełna naturalna.— Co przyniósł XIII kongres wełniany w Paryżu?

Jak już pokrótce donosiliśmy, w sobotę zakończone zostały w Paryżu **obrady dorocznej międzynarodowej konferencji wełnianej,** w której brali udział przedstawiciele wszystkich krajów, wchodzących w skład międzynarodowej federacji wełnianej.

Na kongresie wygłoszono szereg referatów oraz omówiono **najważniejsze zagadnienia polityki wełnianej, jak zmiany w międzynarodowym rozjemstwie wełnianym, stosowanie i rola sztucznych włókien w przemyśle wełnianym, ochrona pojęcia „czysta wełna, wełna jako surowiec handlowy" i t. p.**

Prezydent federacji wełnianej p. Maurycy Dübrülle w sprawozdaniu swoim poświęcił dużo uwagi działalności i znaczeniu **międzynarodowego rozjemstwa wełnianego,** stwierdzając na wstępie, że ilość spraw przedkładanych międzynarodowemu wełnianemu sądowi rozjemczemu zmniejsza się ostatnio z roku na rok, co należy uznać za objaw wybitnie dodatni. Na specjalne podkreślenie zasługuje, że spraw spornych nie miały 4 kraje, a mianowicie Austria, Niemcy, **Polska** i Włochy.

Obszernie omówiona została **sprawa uregulowania ustalań jakości włókna wełnianego.** Badania nad jakością włókna, zdecydowane uchwałą zeszłorocznego kongresu wełnianego **w Warszawie,** idą w dwóch kierunkach; komisja techniczno-naukowa pracuje z jednej strony nad badaniem warunków hodowli owiec, z drugiej strony nad badaniem odcinka przędzalniczego. **Doświadczenia ostatnie wykazują, że mieszanie różnych gatunków wełny daje rezultaty przy przędzeniu lepsze, jak również i przędza z mieszanki jest równiejsza, aniżeli z włókna jednolitego.** Na tym polu jest jednak różnica między naukowymi pomiarami a praktycznymi wynikami pracy fabrycznej. **Dotychczasowe osiągnięcia techniczne są jednak już bardzo poważne.**

Również już w r. ub. w Warszawie poruszona została sprawa ochrony pojęcia „czysta wełna". Zagadnienie to było w ostatnim roku przedmiotem usilnych prac i zabiegów sfer przemysłu i handlu wełnianego. **Rozwój produkcji sztucznych włókien decyzję w tym kierunku ostatecznie przyśpieszył. Zarówno kupiec jak i konsument musi być pewny, co kupuje,** nic za tym dziwnego, że ostatni kongres wełniany **powziął uchwałę domagającą się wprowadzenia przez poszczególne rządy ochrony prawnej pojęcia wełny czystej i towarów wełnianych.**

Uchwała w tej sprawie domaga się zakazu określania nazwą „wełna" tych wszystkich surowców, które nie są wełną z owiec, a które są do niej podobne lub ją imitują. **Określenia** takie jak **„czysta wełna", „całe z wełny", „całkowicie wełniany" i t. p. przysługują** tylko **przędzy, tkaninom i tym towarom** gotowym, **które są zrobione wyłącznie** z wełny. Przy przędzy zawierającej od 50-97 proc. wełny należy wymienić na pierwszym miejscu „wełna" i podać **przymusowo drugi jej składnik.** Przy przędzy poniżej 45 proc. wełny należy na pierwszym miejscu podać składnik podstawowy. **Przy artykule zawierającym mniej aniżeli 25 proc. wełny, używanie określenia „wełna" winno być zakazane.** W dalszym ciągu projekt rozporządzenia w sprawie ochrony „wełny czystej" ustala szczegółowo procent składników w odniesieniu do tkanin wełnianych, koców, dywanów i t. d.

Dużo miejsca zajęła na paryskiej konferencji wełnianej dyskusja nad rozwojem **sztucznych włókien syntetycznych.** Delegat polski p. Markon, zwrócił uwagę, że włókna syntetyczne absorbują ostatnio również i kraje takie jak Ameryka, co świadczy o dużych możliwościach w tym kierunku. Przyczyną tego faktu, zdaniem p. Markona, są nie tylko ograniczenia przywozowe na wełnę, wynikające z sytuacji ekonomicznej [...]nych krajów, ale przede wszystkim [...] **że wzrastająca z roku na rok produkcja wełny zostaje bez reszty skonsumowana.** Na podkreślenie zasługuje również [...]nia jednego z przedstawicieli producentów wełny z Południowej Afryki, [...] jest zdania, **że wełna i sztuczne włókna syntetyczne nie są dla siebie „wrogami", ale że włókna sztuczne stosowane [...] domieszka do wełny, przyczynić się mogą do wzrostu spożycia wełny.**

Z innych spraw, jakie były przedmiotem konferencji paryskiej, wymienić [...]cze należy przyjęcie po krótkiej dyskusji długo opracowywanego **międzynarodowego układu w sprawie kontraktowania przędzy i wreszcie francuski projekt opracowania jednolitej metody obliczania kosztów własnych w przemyśle wełnianym.**

Zdaniem odnośnego referenta, dotychczasowe studia prowadzone w tej kwestii przez francuski przemysł wełniany świadczą, że międzynarodowe ujednostajnienie obliczania kosztów jest możliwe. Poruszoną sprawę zebranie przyjęło do wiadomości i będzie ona przedmiotem dalszych studiów.

Dodatkowy kontyngent bawełny
na sumę 1 miliona zł. dla przemysłu przędzalniczego

Jak donosiliśmy w swoim czasie, komisja kontroli cen, przeznaczając z dewizowego funduszu interwencyjnego 2 mil. zł. na dodatkowy zakup bawełny dla firm wielowydziałowych, produkujących tkaniny objęte zniżką cen, jednocześnie przyznała z tegoż funduszu 500 tys. zł. na powiększenie kontyngentu bawełnianego dla t. zw. czystych przędzalń.

Obecnie — na skutek starań — komisja kontroli cen powiększyła dodatkowy kontyngent dewiz dla przędzalń do 1 miliona zł.

Bawełna, zakupiona za powyższą sumę, musi być zużyta przez firmy do przerobu na przędzę bawełnianą, przeznaczoną na sprzedaż.

Podział dodatkowego kontyngentu między firmy nastąpi w stosunku do sprzedanej przez dane firmy przędzy w czasach ubiegłych.

Brak kapitału obrotowego
Słabe wyniki kampanii letniej spowodowały wyjątkowo duże trudności finansowe średniego i drobnego przemysłu

W miarę powiększania przygotowań do sezonu zimowego, przemysł włókienniczy, zwłaszcza **przemysł średni i drobny coraz silniej odczuwa ciasotę gotówkową,** będącą wynikiem słabego naogół przebiegu kampanii wiosenno -letniej.

Na brak kapitału obrotowego w specjalnie silnym stopniu wpłynęły **wyjątkowo duże w r. bież. zwroty towarowe,** które poza stratami, na jakie naraziły producentów, spowodowały **zmniejszenie się ich wierzytelności,** na które przy ustalaniu planu finansowego produkcji zimowej producenci ci poważnie liczyli.

Nie tylko jednak zwroty towarów wpłynęły na bardzo wyraźną **redukcję kapitałów obrotowych u mniejszych wytwórców.** Dużą rolę odegrały tu również **warunki regulacji należności z rachunków otwartych** w związku z przypadającymi obecnie rozliczeniami. Wobec słabego przebiegu sezonu, odbiorcy domagają się przy tego rodzaju rozliczeniach różnego rodzaju **skont i i bonifikat,** które też producenci, zagrożeni niewypłacalnością klienta lub zwrotem towaru, przeważnie udzielają. W rezultacie powoduje to **dalsze zmniejszenie się wpływów.**

Jednakże nie na tem jeszcze koniec. Producent swoją należność, wynikającą z rachunku otwartego otrzymuje **w wekslach,** które musi zdyskontować, na czym **znów traci kilka procent.** W rezultacie więc **pierwotna jego wierzytelność zostaje okrojona bardzo poważnie** i to jest przyczyną ogromnej obecnie **ciasnoty gotówkowej** w średnim i drobnym przemyśle włókienniczym.

Ponieważ również możliwości kredytowe tego przemysłu sa bardzo ograniczone, przewiduje się, iż **nadchodząca kampania sezonowa minie w omawianych gałęziach wytwórczości pod znakiem wyjątkowo dużych trudności.**

Ubezpieczalnia będzie przyjmowała weksle
na pokrycie należnych jej wpłat

Ostatnio szereg organizacyj przemysłowych podjął interwencje na terenie Ubezpieczalni Społecznej domagając się, aby Ubezpieczalnia przyjmowała **na pokrycie należnych jej wpłat, zwłaszcza zaś wpłat zaległych — weksle klientowskie, znajdujące się w posiadaniu firm— dłużniczek.** Swego czasu Ubezpieczalnia godziła się na tę formę pokrycia, ostatnio jednak czyniła w tym względzie trudności.

Obecnie — w wyniku podjętych interwencyj — Ubezpieczalnia powiadomiła Zw. Przędzalników Zgrzebnych, iż **godzi się na częściowe pokrywanie wekslami wpłat, należnych od zrzeszonych w Związku przędzalników zgrzebnych i wigoniowych,** sprawę tę jednak będzie traktowała **indywidualnie,** t. zn. w zależności od tego, jak poszczególne firmy wywiązywały się dotychczas ze swych zobowiązań wobec Ubezpieczalni.

Czy moratorium hipoteczne będzie przedłużone?

W październiku b.r. wygasa moratorium **dla długów hipotecznych,** przyznane przed 5-ma laty rozporządzeniem P. Prezydenta R.P.

W związku z tym zainteresowanych budzi problem, **czy moratorium zostanie przedłużone.** Koła właścicieli nieruchomości wskazują, iż w razie uchylenia moratorium **stałyby się wymagalnymi wierzytelności, sięgające dziesiątków milionów zł.** których spłata przekraczałaby w obecnych warunkach możliwości własności nieruchomej.

Z drugiej strony podkreśla się, iż nie **można przedłużać w nieskończoność nienormalnego stanu, jakim jest moratorium,** zamrażające olbrzymie sumy oraz ujemnie oddziaływujące na możliwości kredytowe.

Sprawa ta musi być rozstrzygnięta w krótkim czasie.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11. tel. 310-18

Giełda pieniężna

—o—

Warszawa, 21 czerwca

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 290.90 (+5), Bruksela 89.40 (+10), Gdańsk 100, Kopenhaga 116.65, Londyn 26.13, Medjolan 27.88, Nowy Jork — 5.28.75, Nowy Jork-kabel 5.29, Paryż 23.58 (+4), Praga 18.39, Sztokholm 134.80 (+15) Zurych 120.95 (+5). Drobna tranzakcja dokonana a nienotowana: Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.27, floreny holenderskie 289.90, franki francuskie 23.50, szwajcarskie 120.75, belgi belgijskie 89.15, funty angielskie 26.04, palestyńskie 25.85, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.80, duńskie 116.10, norweskie 130.60, szwedzkie 134.15, liry włoskie 22.60, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11.25, niemieckie 130.50, marki niemieckie srebrne 141.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 100.75—100.50—100.75, Spiess 39 (+100), Cukier 28, Węgiel 19.15, Starachowice 28. Zanotowano akcje Cukrowni „Nieledew" — bez kuponu i bez dywidendy; akcje Lilpopa — bez kuponu za rok 1936, za który to kupon płacą 1 zł, Starachowice — bez kuponu i dywidendy. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Haberbusch 36.50, za Lilpopa chciano płacić 45 za akcję 100-złotową, za Modrzejów — 7, za Rudzkiego — 5.10.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 63.50, II emisja 64.25, 4 proc. dolarowa 39.25, 4 proc. konsolidacyjna 53—53.25, drobne odcinki 52—52.38, 6 proc. dolarowa 55.75, kupon 24.69, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370, kupon 32.51, kupon 8 proc. T.K.Z. — 93.65, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe — 93.50, 4 i pół proc. ziemskie 53.50, 5 proc. Warszawy nowe 57.50—57.25—57.50, odcinki po 1000 złotych — 58. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Warszawy stare 59.50, 5 proc. Częstochowy 52.00, 3 proc. państwowa renta ziemska 53.50, 8 proc. dillonowska 51.25, 7 proc. śląska — 51, 7 proc. warszawska dolarowa 20.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 39.75—39.50, poż. inwestycyjna I em. 63.50—63.25, poż. inwestycyjna II-ej emisji 65.00—64.75, poż. konsolidacyjna grube 53.25—53.00, poż. konsolidacyjna drobne 52.00—51.75, poż. stabilizacyjna 370.00 — 369.00, Bank Polski 101.00—100.50. Tendencja niejednolita.

* * *

Mocniejszy cokolwiek kurs papierów dolarowych w obrotach giełdowych podniósł w pewnym stopniu ich notowania również na łódzkim rynku pozagiełdowym. Na rynku tym dolarówka osiąga kurs 40.50 w żądaniu i 39.50 w placeniu. Papiery złotowe naogół notowane są bez zmiany, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serji X k. utrzymują się na poziomie 52.50 w żądaniu i 52.00 w placeniu. Obroty bardzo niewielkie.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto I-szy gat. 27.75—28.00, żyto II-gi gat. 27.50—27.75, pszenica 32.00—32.25, pszenica zbierana 31.50—31.75, jęczmień przemiałowy 24.00—25.00, jęczmień browarniany 26.50—27.50, owies 28.00—28.25, mąka żytnia 70 proc. 34.50, mąka razowa 95 proc. 29.00, razowa pszenna 37.50—38.50, mąka pszenna 65 proc. 44.50, otręby żytnie 18.50—18.75, otręby pszenne 16.25—16.50, otręby pszenne grube 16.75—17.00, groch Victoria 26.00—29.00, groch polny 26.00—27.00, makuch lniany 21.00—22.00, łubin niebieski 16.00—17.00, łubin żółty 16.50—17.50, gryka 30.00—31.00, ziemniaki 7.25—7.50, fasola miała 37.00—38.00, kasza gryczana 54.00—55.00, wyka 23.50—25.50, peluszka 23.50—25.00.

Definicja chałupnictwa

Ten, kto zatrudnia robotników, nie zawsze jest fabrykantem

W miarę indentyfikowania prac nad **zagadnieniem chałupnictwa,** coraz bardziej ożywiona staje się dyskusja na temat **sposobów rozwiązania omawianego problemu.**

Słyszeliśmy na ten temat głosy samorządu gospodarczego oraz przemysłu, wczoraj na specjalnej konferencji prasowej wypowiedział się na ten temat łódzki oddział **Centr. Zw. Rzemieślników - Żydów w Polsce,** a więc organizacja grupująca ludzi, w wielu wypadkach bezpośrednio zaliczających się do kategorii chałupników.

Problem powyższy szeroko omówił **mec. Wajcman,** który podkreśliwszy wielką gospodarczą i socjalną doniosłość sprawy chałupniczej i właściwego jej rozwiązania w drodze ustawowej, **dał określenie pojęcia chałupnika** z punktu widzenia Centr. Związku. Pogląd związku oczywiście, **w wielu wypadkach odbiega od utartych na tę sprawę poglądów kół gospodarczych.**

Według przyjętej przeważnie definicji, chałupnikiem jest ten, kto **produkuje towar sam, ewentualnie z członkami swojej rodziny, nie zatrudniając sił najemnych.** Jest to — stwierdza mec. Wajcman — **określenie bezwzględnie fałszywe,** gdyż chałupnikiem jest bardzo często również ten, kto pracuje przy pomocy sił najemnych. **Gdyby chałupników, zatrudniających siły najemne wyłączono spod ochrony prawnej, ustawa nie objęłaby np. całego chałupnictwa konfekcyjnego.**

Zrozumiałe, że ustawa o chałupnictwie nie będzie jednolita — mówi dalej mec. Wajcman — nie może bowiem być jednolitej ustawy zarówno dla chałupników tkackich, jak i szewckich itd.

Ustawa powinna, oczywiście, te poszczególne działy chałupnicze rozróżnić. **Jedynie życiowe podejście do problemu chałupniczego wyda pomyślne wyniki.**

Mec. Wajcman w końcu zaznacza, **że zagranicą ustawa o chałupnictwie bierze również pod ochronę chałupników zatrudniających siły najemne.**

Na ten sam problem duży nacisk położył drugi z kolei referent, mec. **Solnik,** polemizujący z definicją chałupnictwa Izby Przemysłowo - Handlowej, która nie dopuszcza zatrudniania przez chałupników najemnych pracowników.

Zdaniem p. Solnika **chałupnik, który angażuje na swój rachunek robotników nie staje się przez to wytwórcą na swój rachunek, gdyż nadal otrzymuje od nakładcy jedynie swoje wynagrodzenie. Fabrykantem jest tylko nakładca.** I dlatego mająca się ukazać ustawa winna objąć i **tych chałupników, którzy zatrudniają siłę najemną,** gdyż chałupnik ten nie pracuje dla konsumenta, lecz **dla fabrykanta - nakładcy.**

Również niesłuszne jest twierdzenie, że chałupnikiem jest tylko ten, **kto pracuje jedynie w domu.** Postęp właśnie winien iść kierunku, aby chałupnik, zamieszkujący przeważnie tylko jedną izbę, **mógł pracować w jakimś wynajętym, — ewentualnie wspólnie z innymi chałupnikami — lokalu.**

Trzecią wreszcie kwestią sporną jest czy za chałupnika uważać należy również tego, który pracuje **na warsztacie mechanicznym o sile 3 koni parowych.**

Chodzi o to, aby **wszystkich chałupników podciągnąć pod ustawę o chałupnictwie,** aby korzystali tak jak robotnicy z **ochrony pracy.** Tylko wówczas konflikt pomiędzy robotnikami fabrycznymi a chałupnikami przestanie istnieć. (J).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 12.44, lipiec 11.94—95, sierpień 11.96, wrzesień 11.98, październik 12.01, listopad 12.00, grudzień 11.99—12.00, styczeń 12.01, luty 12.03, marzec 12.05—07, kwiecień 12.08, maj 12.12.

NOWY ORLEAN. Loco 12.28, lipiec 11.88—11.89, październik 12.02, grudzień 12.07, styczeń 12.10, marzec 12.17, maj 12.22.

LIVERPOOL. Loco 6.94, czerwiec 6.74, lipiec 6.77, sierpień 6.80, wrzesień 6.80, październik 6.82, listopad 6.82, grudzień 6.74, styczeń 6.77, luty 6.78, marzec 6.80, kwiecień 6.81, maj 6.82, czerwiec 6.70, lipiec 6.70.

EGIPSKA Sakell. Loco 10.10, lipiec 9.65, wrzesień 9.60.

UPPER. Loco 9.00, lipiec 8.64, wrzesień 80.5, październik 8.02, listopad 7.96, styczeń 7.94, marzec 7.94, maj 7.97.

BREMA. Loco 14.62, lipiec 12.25, październik 12.90, grudzień 13.13, styczeń 13.23, marzec 13.59, maj 13.69.

ALEKSANDRIA. Notowania nie nadeszły.

Dekoracja ulic w Warszawie

przed przyjazdem króla Karola

Warszawa, 21 czerwca.

Stolica przystąpiła do prac przygotowawczych nad dekoracją ulic na przyjazd króla Rumunii, Karola II.

Roboty rozpoczęto przede wszystkim w tych miejscach, w których akcent dekoracyjny będzie położony ze szczególnym naciskiem. Prace rozpoczęto dzisiaj koło Dworca Głównego, na Placu Zamkowym, przy Pałacu Belwederskim, oraz u wylotu do Al. Żwirki i Wigury, **gdzie dnia 27 bm odbędzie się przed królem Karolem II wielka rewia wojskowa.**

Robotnicy przystąpili do wznoszenia rusztowań pod ogromne słupy 8-metrowej wysokości, które utworzą ozdobne obramowanie wspaniałych bram triumfalnych.

Do Warszawy przybył poseł polski w Bukareszcie, p. Arciszewski, który weźmie udział w przygotowaniach do przyjęcia królewskiego gościa w Polsce.

Wł. Zbyszko-Cyganiewicz zwycięzcą turnieju w Łodzi

W dniu wczorajszym zakończony został w Cyrku Sport-Palace turniej walk „catch as-catch can".

Pierwsze miejsce w turnieju zdobył słynny polski zapaśnik Władysław Zbyszko-Cyganiewicz, drugie miejsce podzielili Kapłan i Nowina-Szczerbiński, trzecie miejsce zdobył Martinson, czwarte — Ding, piąte Streśniak, szóste — Maciejewski i nagrodę pocieszenia Arrisinay.

Groźna fala pożarów na Litwie

Królewiec, 21 czerwca

(Pat) Z Kowna donoszą o groźnej fali pożarów, która ogarnęła całą Litwę. Przed kilku dniami wybuchł dwukrotnie pożar lasu w pobliżu Smolenik. W miasteczku Smoleniki padło pastwą płomieni kilka budynków gospodarczych. Straty wynoszą ponad 40.000 litów.

W Koszedarach spalił się dom i zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem martwym.

Matki! zapisujcie swe niemowlęta do KROPLI MLEKA

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁ się pies bernardyn, duży, brązowy. Odebrać za zwrotem kosztów. Sienkiewicza 79, m. 63, of. poprzeczna. III p.

LEKARZ do opracowania łatwej popularnej książki lekarskiej poszukiwany Oferty „Natychmiast" do administr.

ZAKŁAD fotograficzny L. Laks, Zamenhofa 29, filia Al. Kośc. 22. Wykonuje wszelkie zdjęcia jak również do paszportów krajowych i zagr. oraz wywołanie, kopjowanie i powiększanie. Ceny niskie. wykonanie solidne.

UNIEWAŻNIAM kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej dnia 14. III. 1924, zł. 80. Aron Rotenberg, Lipowa 31.

ZAGUBIONE weksle zł. 300 pl. 3. 10. wystawca J. Bleiweis, Warszawa, Gęsia 5, zlecenie Włóknik, zł. 400, pl. 3! 10., wystawca S. Muszyński, Będzin, Piłsudskiego 3, zlecenie Włóknik. Powyższe weksle unieważniam. Znalazca jest proszony o zwrot do I. M. Szaja, Południowa 32, za wynagrodzeniem.

ZAGUBIONO 2 kaucyjne kwity Elektrowni na zł. 40 i 20 Nr. 23036. Majer Pilichowski, Cegielniana 17.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Uzdrowiska

NAUCZYCIELKA zabierze do Kolumny ucznia - uczenicę. Troskliwa opieka, pomoc w nauce. Oferty „Sumienna".

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat-kol. dla młodzieży obojga płci „Kmita" czynny. Dziennie od 3 zł. Zapisują: — Krzakowa, Józefsohnowa, 6-go Sierpnia 10, tel. 114-83.

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria" pod zarządem R. Konarskiej w pięknym 8-mio morgowym parku czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi, Piotrkowska 120, m. 41, telef. 108-90, do 10.30 i 3—5 pp.

Morze i kolonie to potęga Polski!

Dźwiękowy Kino-Teatr Przedwiośnie
ŻEROMSKIEGO № 74—76 tel. 129-88
Dziś premiera!

Właścicielka najpiękniejszych nóg, przemiłej buzi, czarującego uśmiechu, śmieszka ekranów Anny Ondra w pełnej humoru, dowcipu i śmiesznych pomysłów w arcyzabawnej i wesołej wiedeńskiej komedii p. t.

KOCHANY ŁOBUZ

W rolach głównych:
Anny Ondra, Wolf Albach-Retty, Hans Richter, H. Picha.

Reż. Karola Lamacza.

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse: III m. 50 gr., II m. 90 gr., I m.1.09. Kupony ulgowe po 70 groszy. Początek seansów o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 4-ej, niedzielę o godz. 2-ej.

Jedyne kino dźwiękowe w ogrodzie „RAKIETA"
Sienkiewicza 40 tel. 141-22

Dziś i dni następnych! Tragedia emigrantki rosyjskiej Olgi Petronnej, która przez 13 lat poszukuje swej córeczki zaginionej podczas rewolucji w roku 1917. p.t.

MOSKWA-SZANGHAJ

W roli głównej POLA NEGRI

Fabryka Czółenek Tkackich „FACZOTA"

STEFAN WAWRZYNIAK S-KA KOM.

Łódź, Piotrkowska 159, tel. 222-96

egzystuje od 1935 roku poleca:
CZÓŁENKA TKACKIE na krosna angielskie, kortowe i jutowe w pierwszorzednym wykonaniu z drzewa Preparowanego, Persimmon i Cornelowego.

Prywatna

Szkoła Powszechna Męska

TOW. SZERZENIA OŚWIATY i WIEDZY TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW
w Łodzi, ul. Pomorska 46, tel. 106-64

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie od 8 do 14.
Egzaminy do wszystkich klas trwają.

Dr. Rachela Lewi

choroby dziecięce
POWRÓCIŁA
Śródmiejska 27
tel. 142-72.

PIERWSZA PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
ZAWADZKA 1
telef. 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz
PORADA 3 ZŁOTE.

DO WYNAJĘCIA

od 1. 10. 37 r., Legionów 10.
Lokale zajmowane przez Tow. Akc. „Zawiercie"
1. LOKAL BIUROWY, I piętro, 10 pok. skarbiec, ogrzewanie centralne.
2. SKŁAD na parterze, około 400 m².
3. SKŁAD w suterynie z windą około 400 m².

Sygnatura: IV Km. 1992/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 4-go rewiru, Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1937 r. o godzinie 12-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z dywanu, mebli, figurki z bronzu, obrazu, radia i fortepianu na rzecz Zarządcy nieruch. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.650.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 czerwca 1937 r.

Komornik: ZAJKOWSKI.

Zdolny akwizytor

na dobra prowizje POSZUKIWANY. — Pożądana znajomość rysunku. — Oferty imienne sub: M. I. P. do administr. Republiki.



usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski które po jej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

SANATORJUM w CHEŁMACH

(W SOSNOWYM LESIE)
Inhalatorium i pneumatyczna kamera przeciwallergenowa dla astmatyków.
Elektryczność. Kanalizacja. Telefon.
STAŁA OPIEKA LEKARSKA.
Zgłoszenia: Tel. 127-81 i 122-60.
ksa, Piotrkowska 87. 20—2

Truskawiec

Niniejszym komunikuję, iż wznowiłam swój pensjonat w willi „HALINA" — E. FRYDMANOWA.

GRAND-KINO

DZIŚ PREMIERA!

BRACIA



w filmie
NOC w OPERZE

BUSTER KEATON,
HAROLD LLOYD,
CHARLIE CHAPLIN
w jednym filmie

CENY MIEJSC
NA 1-szy SEANS od 85 gr.
Na wiecz. od 1.09 zł.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania bariera szafkowa z oszklonymi ściankami. — Piotrkowska 123, m. 6.

STOŁOWY pokój różne sprzęty domowe piec szamotowy do sprzedania Sienkiewicza 6, m. 9.

KUPIĘ snowadło - zettelmaszynę używaną w dobrym stanie. Dzwonić telefon 220-81.

MOTOCYKL z wózkiem w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość telefon 144-52.

DO SPRZEDANIA mahoniowa sypialnia w dobrym stanie w pierwszorzędnym wykonaniu. Gdańska 44, m. 16, od 11-ej do 13-ej i od 17.30 do 19-ej.

KUPIMY natychmiast za gotówkę w dobrym stanie meble biurowe, jak: fotele, krzesła, biurka, 2 szafy, stoły konferencyjne, stoły biurowe, tylko jaknajtańsze oferty składać do Administracji sub „H 4".

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107. sklep w podwórzu.

PŁASZCZE damskie impregnowane najnowsze fasony poleca f-a „Moderne", Piotrkowska 10, front II piętro. 19

KUPIMY okazyjnie używaną kasę ogniotrwałą, ewentualnie również maszynę do pisania. Zgłoszenia: „Gotówka" do Administracji.

Lokale

DO ODDANIA frontowy pokój z wygodami. Zgłoszenia Zamenhofa 4, front I piętro „Zofia", telef. 173-68.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 80, m. 14.

POKÓJ umeblowany z telefonem w okolicy placu Wolności, Zielonej poszukiwany. Oferty pod „Pokój" w Republice.

POKÓJ dwuokienny, wygody, tel. Narutowicza 50, m. 6.

WYGODNY pokój umeblowany wynajęcia, wszelkie wygody, tel. Piotrkowska 37, m. 11.

POKÓJ umeblowany odnajmę, wejście z klatki schodowej. Ul. 6-go Sierp. 10, m. 4-a. Dozorca wskaże.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, front do wynajęcia. Tramwaj u dozorcy w godz. 11—14-ej.

POKÓJ umeblowany z telefonem z żywalnością łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza m. 2.

Posady

DO WSPÓŁPRACY biurowo - ... wej poszukuję obowiązkowa ... kilkuset złotymi. Oferty „Egz... cja".

POSZUKUJĘ Panów do sprzedaży broszur natychmiast. wydawnictwa czasie, ul. Piłsudskiego 49, ... od godz. 9 do 12.

POTRZEBNA manicurzystka ... fryzjerski Narutowicza 14.

PRZYJMĘ jakąkolwiek pracę ... jazd do dzieci lub starszej osoby ... władam wykszt. średnie, ... niemieckim, znam prace domowe ... magania skromne, łask. zgł. sub ... dycja".

Reprezentacyjne Kino
RIALTO

DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA!
Najgenialniejsza artystka ekranu, niezapomniana „Maria Stuart"
KATARZYNA HEPBURN
w największym filmie prod. 1937 r.
ZBUNTOWANA

Obraz buntu, udręki i wyzwolenia kobiety.
Zbuntowana
przeciwko tyranii mężczyzny
... obłudnej obyczajowości
... kajdanom pseudomoralności...
W głównej roli męskiej: znakomity
HERBERT MARSHALL
Film, który wywołał
żywe poruszenie na
całym świecie!!!

DOKTOR
W. ŁAGUNOWSKI

Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. **181-83**
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr.
W. BALICKA

Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

5-10 Groszy więcej
ZA TO O
NIEZLICZONE NIEPRZESPANE
NOCE MNIEJ!
WYMAGAJCIE OD SWOICH DOSTAWCÓW WE WŁASNYM INTERESIE, BY WAM DALI TYLKO ORYGINALNE
„OLLA" GUM..?

Bilans Netto Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi w Łodzi

w dniu 31 grudnia 1936 roku.

STAN CZYNNY:		
1. Kasa i sumy do dyspozycji		1.198.741,41
2. Kupony		21.709,81
3. Papiery wartośc. własne		628.600,13
4. Akcja kredytowa:		
a) skup weksli i pożyczki na weksle	3.058.292,48	
b) pożyczki pod zastaw papierów wartościowych	652.840,95	
c) inne udzielone kredyty	977.827,52	4.688.960,95
5. Weksle protestowane		67.898,51
6. Różni dłużnicy		65.662,59
7. Ruchomości		40.448,52
8. Nieruchomości		428.412,35
		7.140.434,27
1. Inkaso		343.164,17
2. Depozyty zabezpieczające		4.773.538,93
		12.257.137,37

STAN BIERNY:
1. Kapitał zakładowy
2. Fundusz amortyzacji nieruchomości
3. Wkłady oszczędnościowe i inne lokaty
4. Zobowiązania inkasowe
5. Różni wierzyciele
6. Przekazy na banki
7. Redyskonto weksli (kredyt rzemieślniczy)
8. Nadwyżka za rok sprawozdawczy

1. Różni za inkaso
2. Różni za depozyty

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW za rok 1936

1. Odsetki i prowizje wypłacone i dopisane	284.498,42
2. Koszty administracyjne, amortyzacja i inne wydatki	228.453,51
3. Nadwyżka	28.621,17
	541.573,10

1. Odsetki i prowizje pobrane i dopisane i inne wpływy

Kierownik buchalterji:
(—) F. Koźmiński

Komisja Rewizyjna:
(—) St. Waligórski
(—) M. Wadowski
(—) J. Smarzyński
(—) F. Janowski
(—) C. Borysławski

Dyrekcja:
(—) Z. Chudzyński Dyr. Zarządzający
(—) J. Janicki Zast. Dyr. Zarz.
(—) L. Saniewski Członek Dyrekcji

Bilans Brutto Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi w Łodzi

w dniu 31 maja 1937 roku.

STAN CZYNNY:		
1. Kasa i sumy do dyspozycji		642.735,53
2. Papiery wartośc. własne		630.250,13
3. Akcja kredytowa:		
a) skup weksli i pożyczki na weksle	5.409.895,99	
b) pożyczki pod zastaw papierów wartościowych	739.996,24	
c) inne udzielone kredyty	971.978,03	7.121.870,26
4. Weksle protestowane		75.429,50
5. Różni dłużnicy		65.249,03
6. Ruchomości		47.662,47
7. Nieruchomości		428.412,35
8. Wydatki administracyjne		120.342,27
		9.131.951,54
1. Inkaso		386.422,87
2. Depozyty zabezpieczające		5.393.265,04
		14.911.639,45

STAN BIERNY:
1. Kapitał własny
2. Wkłady oszczędnościowe i inne lokaty
3. Zobowiązania inkasowe
4. Różni wierzyciele
5. Przekazy na banki
6. Redyskonto weksli
7. Procenty i prowizje i dochód z nieruchomości
8. Zysk z lat ubiegłych.

1. Różni za inkaso
2. Różni za depozyty

Kierownik buchalterji:
(—) F. Koźmiński

Dyrekcja:
(—) Z. Chudzyński Dyr. Zarządzający
(—) J. Janicki Zast. Dyr. Zarz.
(—) L. Saniewski Członek Dyrekcji

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49